Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 170. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 26 lipca 1928 r. Rok XXII.

Emigracja jako zjawisko stałe

wymaga zdrowej polityki emigracyjnej.

Przeciętna przyrostu naturalnego ludności Rzeczypospolitej wynosi 450 tysięcy osób rocznie.

— Czy nasze gospodarstwo społeczne wchłania całkowicie corocznie świeżą podaż rąk roboczych w liczbie około 400 000?

— Nie. Dowodem bezrobocie oraz nasz ruch emigracyjny: rocznie od 150 do 180 tysięcy ludzi.

— Czy w najbliższej przyszłości zdoła kraj całkowicie wchłonąć ten przyrost?

— I na to zmuszeni jesteśmy odpowiedzieć zaprzeczeniem. Ani współczynnik rozwoju naszego przemysłu, ani intensywność wzrostu rolnictwa nie wskazują na to, by nasze gospodarstwo społeczne w najbliższej przyszłości (pomimo obecnego tempa), tak szybko rozwijało się, by było w stanie pozytywnie wchłonąć zawrotną liczbę nowych rąk do pracy.

Przemysł i górnictwo Polski zatrudniają obecnie tylko około 800 000 ludzi. Możnaby więc przypuszczać, że gdy utrzyma się dotychczasowe tempo rozwoju naszej produkcji przemysłowo-górniczo-hutniczej, gdy odpowiednio będzie napływał kapitał, gdy dopisze konjunktura lat 1925/26, 1926/27, za dziesięć lat (przypuszczalnie) nasz wielki przemysł będzie mógł pozytywnie zużyć przyrost naturalny wielkich miast, oraz okręgów przemysłowych, górniczo-hutniczych.

Wątpliwej jednak wartości jest ten nasz zbyt optymistyczny rzut oka na przyszłość. Dziś, nasze wielkie ośrodki przemysłowe i górnicze stale posiadają **nadmiar rąk do pracy.** Górny Śląsk bezrobocie 35 000, Łódź 22 000, Sosnowiec 12 000. Nadto tylko do Francji od r. 1920 wyemigrowało przeszło 120 000 górników do kopalń węgla, 25 000 do kopalń żelaza, 30 000 robotników przeważnie czynnych zawodowo, do różnych gałęzi przemysłu francuskiego. Czyż można wobec wymowy powyższych cyfr twierdzić, że w najbliższej przyszłości nasze miasta oraz nasze wielkie ośrodki będą w stanie wchłonąć jakąś drobną cząstkę poza własnym naturalnym przyrostem?

A wieś?

— Na 10 miljonów zawodowo czynnej ludności wiejskiej posiadamy przeszło 6-miljonową masę drobnorolnych, chałupników, półbezrobotnych oraz bezrobotnych na roli.

Reforma rolna...! — wiadomo!

— Przebudowa naszego ustroju agrarnego usunie nędzę wsi, stworzy nam racjonalną gospodarkę społeczną itd. — słyszymy prawie powszechnie.

Niestety. Owe wszelkie piękne twierdzenia posiadają wartość tęczowych baniek mydlanych. Rzućmy okiem na cyfry. Obszar własności prywatnej przeznaczonej na reformę rolną wynosi dla całego państwa 4 miljony 335 tysięcy hektarów. Odtrącamy od tego obszar 1.347,120 ha (7,484 właśc. po 180 ha) oraz obszar na uporządkowanie praw serwitutu (87,521 gosp. × 4 ha) — 283,493 ha w końcu — 550 000 ha ustawowo przeznaczonych dla gospodarstw uprzemysłowionych. Po potrąceniu powyższych sum na potrzeby reformy rolnej pozostaje zapas ziemi obszaru 2 148 544 ha.

Do tego zapasu należy dodać 841 900 ha ziemi publicznej, czyli **ogółem zapas ziemi na reformę rolną** wynosi 2 miljony 990 400 ha (przeszło).

Otóż — **powyższa suma wystarcza, po odtrąceniu obszaru potrzebnego na odszkodowanie, względnie uposażenie służby folwarcznej jedynie w 30% na uzupełnienie gospodarstw poniżej 5 ha do 5 ha. Czyli 70% istniejących w roku 1921 gospodarstw małorolnych nie znajdzie zaspokojenia.** A więc przyrost naturalnej ludności wiejskiej, wahający się między 16 a 18 na 1 000 nie znajdzie pracy i w konsekwencji **emigracja ludności wiejskiej, prawdopodobnie w rozmiarach większych aniżeli obecnie będze istniała nadal jako**

zjawisko stałe.

Reasumujemy: **jeśli rozwój naszego przemysłu** ceteris paribus będzie posuwał się **w dotychczasowem tempie,** wówczas za **lat kilka,** nasze **fabryki, zakłady, kopalnie, huty będą mogły zużyć przyrost ludności wielkich miast oraz okręgów przemysłowych,** natomiast **wieś** w żaden sposób **nie będzie w stanie** zapewnić bytu zwiększającym się masom ludności rolnej i te chcąc nie chcąc, będą **zmuszone szukać warsztatów pracy na emigracji.**

Przy okazji przypominamy słowa ministra rolnictwa, wypowiedziane na trybunie sejmowej: **rolnictwo może zapewnić byt jedynie 10% przyrostu naturalnego ludności wiejskiej.**

*

Emigracja nasza jest więc zjawiskiem stałem; jest zagadnieniem organicznie związanem z całym szeregiem zjawisk gospodarczych i społecznych.

W ostatnim **dziewięcioleciu wyemigrowało z Polski około miljona ludzi.** Według danych oficjalnych 879 330 osób. Z tego za ocean Ameryka Północna i Południowa, Australja — przeszło 450 000. Ogółem poza granicami państwa **mieszka przeszło 7 miljonów Polaków.**

Pomimo doniosłości problemu, państwo dotychczas nie wypracowało planu, ani nawet wytycznych **polskiej polityki emigracyjnej.** Przeciwnie — p. St. Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego na jednym z odczytów, publicznie stwierdził, że **plan polskiej polityki emgiracyjnej nie istnieje** i istnieć nie może, gdyż wobec coraz silniejszej tendencji ograniczenia emigracji przez państwa imigracyjne, **możliwą jest jedynie polityka z dnia na dzień,** polityka umieszczania imigranta tam, gdzie się uda.

Jest to linja najmniejszego oporu.

A społeczeństwo? — a przodownicy społeczni?

— Społeczeństwo patrzy na emigrację z łezką w oku; zagadnienie ruchu emigracyjnego znajduje się poza jego zainteresowaniem — nie dotyka go bezpośrednio. Czasami nasz przeciętny obywatel dziwi się, bądź przeczytawszy o miljonach dolarów, franków, marek niemieckich, przesyłanych przez wychodźcę, bądź gdy dowie się o jakichś sukcesach poza oceanomi jakiegoś tam Polaka profesora uniwersytetu w Stanach Zjednoczonych, malarza, muzyka...

Przodownicy społeczni nazywają emigrację „złem koniecznem“, lecz „tymczasowem“, ponieważ usunie je albo reforma rolna, albo rząd robotniczo-włościański, albo maltuzjanizm...

W świetle przytoczonych liczb — stanowisko naszych przodowników społecznych wynika, (taksamo zresztą jak i we wszelkich innych sprawach z zakresu gospodarstwa społecznego), z powierzchownego traktowania zagadnienia.

*

Z dnia na dzień prowadzona polityka emigracyjna pociąga za sobą bardzo doniosłe konsekwencje, a mianowicie:

Pierwsze — rekrutację faktyczną emigracji w kraju prowadzą agencje wielkich linji okrętowych. Np. gdy U. Emigracyjny zamyka, obojętne z jakich przyczyn, emigrację do Kanady — tysięczny zastęp agentów linji okrętowych wywołuje lokalne gorączki do Argentyny. Po kilku miesiącach nasz poseł z Buenos Aires śle rozpaczliwe listy o pomoc dla kilku tysięcy naszych emigrantów, którzy bez pracy cierpią straszliwą nędzę **w stolicy i miastach republiki południa.**

Drugie — brak kredytu zorganizowanego przez państwo, względnie Bank Rolny, bądź zakupu ziemi od emigrantów w celu uruchomienia przez wyjeżdżających funduszów potrzebnych na drogę — **powoduje w województwach o silnem natężeniu emigracji zamorskiej, niesłychaną lichwę pieniężną**

oczywista pod zastaw ziemi

oraz wprost groteskową spekulację ziemią (np. województwo tarnopolskie).

Przy sposobności zwracamy uwagę, że **zakup ziemi od emigrantów posiada**

Śmieszny protest Waldemarasa przeciw manewrom polskim.

Humorystyczna odpowiedź na ostatnią notę polską.

Berlin, 25. 7. (Tel. wł.) Dzienniki berlińskie podają notę rządu litewskiego, złożoną wczoraj w generalnym sekretarjacie Ligi Narodów a dotyczącą manewrów polskich na Wileńszczyźnie. Nota ta brzmi jak następuje:

Panie Sekretarzu Generalny! Przed niedawnym czasem pojawiły się w prasie wiadomości o polskich manewrach wojskowych na obszarze Wilna w sierpniu. Manewry te mają być odpowiedzią na ukończone niedawno manewry litewskie. Co się tyczy manewrów litewskich, to nie były one wogóle przewidziane (!). Co prawda co roku odbywają się w Wornianach ćwiczenia strzeleckie artylerji litewskiej, rząd litewski zawsze jednak uwiadamiał o tem rząd polski, aby uprzedzić wszelkie możliwe różnice poglądów (!!).

Artylerja polska odbywa również ćwiczenia strzeleckie między Święcianami a Podbrodzkiem na linji demarkacyjnej. Ćwiczenia te nigdy jednak nie wywołały żadnych zajść ze strony polskiej czy litewskiej.

Inaczej rzecz się przedstawia w razie manewrów wojskowych w pobliżu linji demarkacyjnej. Skoncentrowanie (nagromadzenie) wojsko polskich w większej liczbie stanowiłoby dla Litwy takie niebezpieczeństwo, że rząd litewski widziałby się zmuszonym dla bezpieczeństwa wzmocnić litewskie punkty wojskowe. W tych warunkach może dojść do incydentów, które mogą spowodować zagrożenie pokoju.

Podając to do pańskiej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić się do waszej Ekscelencji z prośbą, aby zechciał sprawdzić te fakty i w razie wyniku pozytywnego powołać dla uniknięcia groźnych incydentów pogranicznych organy przewidziane w rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r.

* * *

„Robotnik“ omawiając notę Waldemarasa radzi, by humorystyczny wybryk Waldemarasa znieść spokojnie.

Dzienniki berlińskie na ogół wstrzymują się od komentarzy. „Vossische Zeitung“ jednak krytykuje ostro niezręczny krok Waldemarasa, dopatrując się w nim **odpowiedzi na notę polską, skierowaną do Ligi Narodów.** Ani manewry polskie ani też kongres legjonistów w Wilnie nie mogą zagrozić egzystencji państwa litewskiego. Stanowisko Polski w zatargu z Litwą jest jasne i mocne, demonstracje wojskowe na pograniczu litewskiem nie miałyby zatem żadnego celu. W interesie naprężonych stosunków polsko-litewskich życzyć by sobie należało, aby Polska ignorowała nierozważny krok dyktatora kowieńskiego i okazała wyrozumienie wobec Litwy.

Ciągłe prowokacje na pograniczu polsko-litewskiem.

Wilno, 25. 7. tel. wł.) Śledztwo w sprawie zabójstwa szeregowca K. O. P. na pograniczu polsko-litewskiem jest prowadzone w dalszym ciągu. Wczoraj w czasie tego śledztwa **Litwini dopuścili się nowej prowokacji. Na odcinku granicznym naprzeciw Ignalina wkroczyła banda szaulisów na terytorjum polskie i zniszczyła szereg polskich słupów granicznych, poczem wycofała się.**

Alarmy bolszewickie.

Moskwa, 24. 7. „Raboczaja Gazieta“ podaje w wczorajszym numerze, że pomiędzy **Finlandją** z jednej strony, a **Polską i Rumunją** z drugiej, nastąpiło **porozumienie wojskowe.**

Dalej dziennik informuje, że we wszystkich tych państwach prowadzone są teraz w tempie gorączkowem przygotowania do wojny.

Niemcy anektują obszar polski na mapie.

Londyn, 25. 7. (tel. wł.) Na londyńskim Międzynarodowym Kongresie Geograficznym Niemcy przedstawili mapę, na której część obszaru polskiego włączona jest do Niemiec. Energicznie przeciw temu wystąpił polski profesor Romer, zyskując poparcie innych delegatów.

doniosłe znaczenie przy akcji scalania gruntów. Zagadnienie to poruszył w swej mowie w dn. 31. I. 28 roku p. min. Staniewicz.

Trzecie — naszą emigrację na terenach zamorskich **znamionuje niesłychane rozproszkowanie,** ponieważ **nie posiadając ani jednej umowy z państwami imigracyjnemi obu Ameryk** (umowa z San Paolo skończyła się fiaskiem) **nie możemy** w żaden sposób przyczynić się do scałkowania emigracji w grupy społeczne, osiadłe. **Nie możemy,** a nawet można powiedzieć, **„obawiamy“** się zorganizować pomoc emigrantowi w jego dążności do zdobycia własnego warsztatu pracy — osady rolnej. **Nie możemy** roztoczyć nad emigrantem racjonalnej opieki społecznej. **Nie możemy** stworzyć jednolitej, racjonalnie dostosowanej do każdego z terenów, pracy kulturalno-narodowej wśród wychodźtwa, gdyż każdy z szybko zmieniających się konsulów, prowadzi swoją własną politykę społeczną.

Czwarte — oddawszy rekrutację **faktyczną** linjom okrętowym, lub w najlepszym razie ustalając kontyngenty rekrutacji (Kanada), kontyngenty zależne od zapotrzebowania obcych, prywatnych towarzystw imigracyjnych, **pozostawiamy** nasz najsilniejszy, najmłodszy, najbardziej przedsiębiorczy kapitał ludzki na łaskę lub niełaskę gry tych towarzystw, które, (jak to już wykazało doświadczenie lat ostatnich) bardzo mało lub wcale nie liczą się z konjunkturą gospodarczo-imigracyjną danego kraju imigracyjnego, a jedynie powodują się interesem, wypływającym dla nich z transportu emigranta.

Piąte — nasz emigrant wyjeżdżając za ocean jest absolutnie nieprzygotowany. Niema on żadnych wiadomości o warunkach bytu, pracy, płacy, warunkach socjalnych kraju, do którego wyjeżdża. Nie otrzymuje on najmniejszych instrukcyj zawodowych, ani też najprostszych informacyj o stronie prawnej — słowem nie otrzymuje od nas nic, lub prawie nic, coby mu mogło ułatwić walkę z przeciwnościami losu wśród obcych.

Dzięki tym cechom naszego zaoceanicznego ruchu emigracyjnego — powiększamy kadry nędzarzy na terenach imigracyjnych, **zdobywamy opinję państwa nędzarzy, obniżamy godność Rzeczypospolitej, zaprzepaszczamy kwiat naszego narodu.** Prócz tego wyrządzamy nieobliczalne szkody dla naszego gospodarstwa społecznego, gdyż emigrant-nędzarz nie przesyła do kraju oszczędności bo ich nie posiada; nadto często jego rodzina pozostała w kraju spada na karb utrzymania gminy lub państwa.

*

System więc naszej polityki emigracyjnej, polityki z dnia na dzień, polityki najmniejszego oporu powinien być jaknajprędzej zarzucony.

Polska polityka emigracyjna powinna przyjąć następujące wytyczne:

I. Należy bezwzględnie dążyć do zawarcia umów emigracyjnych z Kanadą, Argentyną i Brazylją, jako z państwami, do których najsilniej płynie prąd naszych rąk do pracy;

II. Należy bezwzględnie dążyć do zrealizowania naszych tendencyj kolonizacyjnych przez zawarcie kondominjum gospodarczego w kolonjach państw o słabej ludności, lub o słabym przypływie ludności do kolonji — a więc z Francją i Portugalją. Kolonja tej ostatniej, Angola, nie może być eksploatowana z braku elementu pionierskiego, a prócz tego w przyszłości może stać się objektem przetargu, by zaspokoić apetyty Niemiec.

Nadto, należy zupełnie zdecydowanie poruszyć sprawę terenów mandatowych (w południowej Afryce) do części których posiadamy bezsprzeczne prawa. Rok 1931, rok rewizji mandatów kolonjalnych zbliża się szybkim krokiem.

III. Należy poddać zdecydowanej rewizji, radykalnej rewizji, cały dotychczasowy nasz system rekrutacji emigrantów, oraz system opieki społecznej i metody rozwijania poczucia łączności narodowej z macierzą.

Te trzy wytyczne muszą w najbliższej przyszłości być urzeczywistnione, jeśli istotnie jesteśmy państwem o świadomej mocarstwowej dążności.

St. Malessa.

Minister Kühn ładnie zaczął urzędowanie.

Podwyżka taryfy osobowej o 20%. — I taryfy towarowe zostaną podwyższone. — Przepisy służbowe zostaną ujednostajnione. — Otwarcie linji Bydgoszcz—Gdynia z końcem 1929 roku.

Warszawa, 25. 7. (tel. wł.). Wczoraj odbyła się konferencja w ministerstwie komunikacji, na której minister Kuehn zawiadomił dziennikarzy, że z dniem 15 sierpnia taryfa osobowa na kolejach zostaje podwyższona średnio o 20%. Taryfa na kolejach podmiejskich ulega przeciętnie 10% podwyżce. Podwyżkę taryfy osobowej minister umotywował potrzebą znalezienia źródeł pokrycia na niezbędne inwestycje, oraz tem, iż taryfa polska jest niższa od zagranicznej. Co do taryfy towarowej, jest to sprawa zbyt skomplikowana, aby można zmienić ją w krótkim czasie. Komisja ministerjalna pracuje od szeregu miesięcy nad rewizją taryfy towarowej, prace jej potrwają jednakże prawdopodobnie jeszcze kilka miesięcy.

Ponadto minister Kuehn przedstawił inne zamierzenia gospodarcze kolei w najbliższej przyszłości. Dążeniem ministerstwa jest, aby drogą racjonalizacji pracy dojść do możliwie największej wydajności i oszczędności. Zatrudniając 200 tys. pracowników ministerstwo przywiązuje dużą wagę do stosunku między poszczególnemi władzami kolejowemi a ogółem pracowników. Stosunek ten utrudniony jest jeszcze faktem istnienia różnych przepisów służbowych w poszczególnych częściach państwa. Ministerstwo opracuje w najbliższym czasie jednolitą pragmatykę służbową i nową ustawę uposażeniową.

Tak zw. komercjalizacja (na sposób handlowy) kolei jest pojęciem bardzo szerokiem. Koleje muszą być rządzone na zasadach odrębnych niż instytucje administracyjne i posiadać większą sprężystość. Zagadnienie to nazwał minister usamodzielnieniem przedsiębiorstwa państwowego, aby stało się ono samowystarczalnem i tworzyło źródło dochodu dla skarbu państwa, a zarazem, aby mogło regulować odrębny swój stosunek do uposażeń pracowników i dysponować budżetem. W jakiej formie zostanie to załatwione, przesądzać nie można. Sprawa będzie rozstrzygnięta w ciągu kilku miesięcy.

Omawiając zagadnienie inwestycyj kolejowych minister położył duży nacisk na usprawnienie linji prowadzącej do Poznania przez Strzałków, oraz wzmocnienie połączenia między Zagłębiami węglowemi a portami morskiemi Linja Bydgoszcz - Gdynia będzie otwarta pod koniec roku przyszłego, drugi jej odcinek zaś z Zagłębia do Inowrocławia zacznie się budować i wykończenia jego należy oczekiwać w roku 1930.

Na zakończenie konferencji minister Kuehn odpowiadał na pytania stawiane mu przez dziennikarzy.

Lotnicy francuscy utknęli na Azorach.

Nowy Jork, 24. 7. „Western Union“ donosi, iż lotnik francuski Paris, który na hydroplanie „La Frègate“ wystartował z Brest do lotu przez Atlantyk w niedzielę o godz. 17-tej, zgodnie z swemi zamierzeniami, wylądował w Horta (na wyspach **Azorskich**) o godzinie 2-ej.

Lądowanie było przewidziane. Lecz defekt aparatu uniemożliwia lotnikowi na razie dalszą podróż.

Jutro napewno polecą nasi - przy pogodzie.

Paryż, 25. 7. (Tel. wł.) Jutro 26 bm. wczesnym rankiem według ostatecznej decyzji Idzikowski i Kubała podejmą swój lot do Ameryki, o ile nie zajdą nieprzewidziane i nie dające się obliczyć przeszkody. Stacje meteorologiczne meldują bliższe ustalenie się pogody.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 25. 7. (tel. wł.) W sztabie generalnym zajść mają w najbliższym czasie znaczne przesunięcia personalne. Pierwszym zastępcą szefa sztabu generalnego na miejsce gen. brygady Kutrzeby zostać ma gen. St. Kwaśniewski. Gen. Kutrzeba ma objąć stanowisko komendanta wyższej szkoły wojennej. Jednocześnie zreformowane ma być stanowisko drugiego zastępcy szefa generalnego, z którem połączony będzie urząd generalnego sekretarza komitetu obrony państwa. Stanowisko to ma objąć pułk. sztabu gen. Bronisław Pieracki, który w razie powołania go do czynnej służby wojskowej złożyłby mandat poselski. Na jego miejsce wszedłby do sejmu red. „Głosu Prawdy“ Tomaszkiewicz.

Minister Kwiatkowski w Poznaniu.

Dnia 24 bm. przybył do Poznania minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. Przed południem p. minister odbył konferencję z zarządem P. W. K.

Komintern rozwinie większą działalność w Polsce.

Moskwa, 25. 7. (Tel. wł.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu plenarnem III kongresu kominternu rozpatrywano sprawę P. P. K. (Polskiej Partji Komunistycznej) oraz partji komun. zachodniej Białorusi. Kongres powziął szereg **uchwał tajnych.** Wyłonić się ma **specjalną komisję dla spraw polskich.**

Cziczerin przyjedzie do Berlina.

Moskwa, 25. 7. (Tel. wł.) Stan zdrowia komisarza dla spraw zagranicznych Cziczerina pogorszył się tak dalece, iż konieczny jest natychmiastowy wyjazd na 2-miesięczny urlop. Cziczerin wyjeżdża jutro do Frankfurtu. W Berlinie zatrzyma się kilka dni i zapewne odbędzie tam konferencje **o charakterze politycznym.**

Przewlekły kryzys rządowy w Jugosławji.

Białogród, 25. 7. tel. wł.) Król powierzył misję tworzenia nowego rządu przywódcy słoweńskiej partji ludowej dr. Koroszecowi. W kołach opozycyjnych misja dr. Koroszeca została przyjęta nieprzychylnie. Przedstawiciele partji chorwackiej oświadczają, że jest to prowokacja ludności chorwackiej.

W kołach politycznych w Jugosławji przypuszczają, że rząd utworzony przez Koroszeca mógłby ewentl. pracować także bez parlamentu. Ustalenie stosunków nastąpi dopiero w jesieni po przeprowadzeniu nowych wyborów.

Nowe ofiary Wisły.

Ze Świecia donosi nam korespondent: W ub. dniach utopili się w Wiśle podczas kąpieli jeden marynarz ze Świecia, Sokół, który przybył z Grudziądza na zlot w dn. 15 bm. i 18-letni uczeń kowalski ze Świecia.

Samobójstwo fryzjera w Grudziądzu.

Ryszard Tornow, właściciel zakładu fryzjerskiego w Grudziądzu, ul. Kościelna 5 był zniechęcony do życia, przeto już raz targnął się na życie, strzelając do siebie z rewolweru, lecz chybił. Nieudały zamach nie odciągnął go jednak od kroku samobójczego. Tym razem użył gazu. Samobójstwa denat dokonał w ten sposób, że włożył do ust wąż od gazu, a następnie otworzył kurek. Gdy zauważono nieszczęsny krok denata, było już za późno.

Zamordowanie policjanta.

Warszawa, 25. 7. (tel. wł.) Wczoraj około godz. 11-tej wieczorem w pobliżu stacji Radość pod Warszawą padł zabity znienacka wystrzałem rewolwerowym w piersi policjant konny w czasie pełnienia służby. Z powodu późnej godziny dalszych szczegółów tajemniczego morderstwa nie otrzymaliśmy.

Krowa poszarpana przez pociąg.

Z Tczewa donosi nam korespondent: W Suchostrzygach jedna z trzech krów, własności zarządcy p. Chama dostała się na tor kolejowy. Przejeżdżający w tej chwili pociąg towarowy rozszarpał ją w kawałki.

Ostrożnie w lesie.

Berlin. (AW.) W lesie pod Brandenburgiem znaleziono dwa trupy dzieci w wieku lat 8 i 10. Jak stwierdzono, zgon nastąpił na skutek śmiertelnych ukąszeń padalca.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski“**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Wycieczka reprezentacyjna sfer oświatowo-rolniczych z Czechosłowacji

w składzie 26 osób z inspektorem Szkół Rolniczych p. J. Brabankiem z Bratysława i przedstawicielem Ministerstwa Rolnictwa p. Vlacil'em z Pragi na czele, zawitała w niedzielę 22 bm. do Bydgoszczy. Wycieczce towarzyszyli p. Szymański, wizytator Ministerstwa Rolnictwa z Warszawy i inż. Kraśnicki z Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu. Spełniając polecenie naszego Ministerstwa Rolnictwa , przyjęciem wycieczki zajął się tutejszy Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego. Drodzy sercu każdego Polaka goście zostali powitani na dworcu przez p. starostę i przez przedstawicieli ciała naukowego Instytutu z zastępcą dyrektora prof. dr. L. Garbowskim na czele. Po krótkim posiłku w hotelu pod Orłem udano się do Instytutu na ul. Zacisze, który wycieczkowicze z wielkiem zainteresowaniem i szczegółowo obejrzeli. Oprowadzali i dawali wyjaśnienia profesorowie Garbowski, Hołyński, dr. Wyrzykowski, inżynierowie Krukowski i Gabański. Po zwiedzeniu Instytutu udano się autami na Wilczak, wysiadłszy po drodze przed pomnikiem Sienkiewicza, chlubą dzisiejszej Bydgoszczy Na Wilczaku p. inż. Gabański pokazał wylęgarnię ryb, poczem obejrzano III śluzę, której urządzenie objaśnił p. nadzorca rzeczny Kuczyński.

Krótki pobyt miłych gości zakończyła wspólna kolacja w hotelu pod Orłem z udziałem p. starosty i p. radcy miejskiego Tabeau. Szereg toastów na cześć przedstawicieli bratniego narodu czechosłowackiego, jak również wzniesiony przez p. dyrektora Vresky toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i dziękczynny toast p. inspektora Brabanka zakończyły krótkie chwile serdecznego zbliżenia towarzyskiego, spędzone przy wspólnym stole.

Odprowadzeni przez personel Instytutu na dworzec goście odjechali o godz. 22 do Katowic, zabrawszy ze sobą na pamiątkę plikę publikacji Instytutu i te chorągiewki o barwach narodowych Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, któremi ozdobione były auta, obwożące ich po Bydgoszczy.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu 14907
od 28 lipca — 4 października 1928 r.

Amnestja.

Dnia 14 lipca br. została ogłoszona i weszła w życie ustawa z dnia 22 czerwca 1928 r. o amnestji z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Nowa ustawa amnestyjna niewiele się różni od poprzednich amnestyj, a w szczególności z roku 1921 ogłoszonej z powodu uchwalenia Konstytucji i z roku 1923, uchwalonej z powodu uznania granic Rzeczypospolitej. Nowością jest udzielenie przebaczenia przestępcom politycznym z lat 1918—1920. Poniżej podaje się najważniejsze postanowienia mające znaczenie ogólne.

Nowa amnestja dotyczy przestępstw należących do właściwości nietylko sądów karnych powszechnych (zwyczajnych), ale także sądów wojskowych oraz władz administracyjnych (skarbowych, policji i t. d.). Podlegają jej także wykroczenia służbowe z wyjątkiem wojskowych; z kar dyscyplinarnych jednak tylko „nagana“. Zasadniczo obejmuje nowa amnestja czyny popełnione przed dniem 3 maja 1928 r. Nie jest ona jednak ani ogólna, t. j. nie dotyczy **wszystkich** przestępstw, ani **całkowita** t. j. nie powoduje **zupełnej** bezkarności.

Zupełnej amnestji podlegają tylko przestępstwa 1) administracyjne, 2) prasowe, 3) zniewagi władz i urzędników, 4) zagrożone karą najwyższą 3 miesięcy więzienia lub aresztu. W tych wszystkich sprawach postępowanie karne nie będzie wogóle wdrożone, a jeżeli to już nastąpiło, zostanie umorzone; o ile już nastąpiło nawet zasądzenie, to kara nie zostanie wykonana. Ponadto darowuje się w całości wszystkie kary orzeczone ale jeszcze niezupełnie wykonane, nie przekraczające trzech miesięcy więzienia. Z kary ponad 3 miesiące więzienia lecz nie przekraczającej jednego roku darowuje się połowę, a z kary ponad jeden rok więzienia zwykłego lub ciężkiego jedną trzecią część. Jeżeli zasądzony w chwili popełnienia czynu nie miał jeszcze 20 lat, darowuje mu się połowę kary przekraczającej 3 miesiące bez względu na jej wysokość. W tej samej mierze podlegają amnestji kary na wolności, wstępujące w miejsce grzywny w razie jej nieściągalności. Grzywna orzeczona **obok** kary na wolności dzieli los kary głównej, to znaczy: o ile kara na wolności podlega amnestji to i grzywna. Darowuje się też nawiązki (dodatkowe kary pieniężne) za przestępstwa leśne. Grzywny już zapłacone nie będą jednak zwrócone.

Karę śmierci zamienia się na 15-letnie ciżkie więzienie, a karę dożywotnią na 10-letnią. Amnestja obejmuje też kary dodatkowe na czci — z wyjątkiem wojskowych — chociażby kara główna była już odcierpiana. Natomiast nie ma amnestją wpływu na orzeczenia konfiskaty i umieszczenia nieletniego w zakładzie wychowawczym. Również nie podlegają amnestji koszta i opłaty sądowe, ponieważ nie są one „karami“. Nareszcie pozostają w mocy skutki ukarania, polegające na utracie prawa do pobierania uposażenia, emerytury, renty itp., chociażby kara główna podlegała amnestji.

Zupełnie wyjęte z pod amnestji są następujące przestępstwa: 1) działania na szkodę państwa (szpiegostwo, przemytnictwo, fałszowanie pieniędzy, komunizm), 2) przestępstwa karno-skarbowe (monopolowe itd.), 3) przestępstwa czysto wojskowe (dezercja itd.), 4) zabójstwo z chęci zysku lub zemsty, 5) rozbój, 6) ciągnięcie zysku z nierządu kobiety.

Jeżeli sąd uważa, że za jakiś czyn nie zostanie wymierzona kara wyższa niż 3 miesiące, to może za zgodą prokuratora przy sądzie okręgowym postępowanie umorzyć bez rozprawy. Przepis ten nie ma jednak zastosowania — tj. rozprawa musi być przeprowadzona — w sprawach ściganych na wniosek i z oskarżenia prywatnego; w razie zasądzenia jednak podlega kara amnestji. Amnestja może mieć także zastosowanie w razie warunkowego zawieszenia kary i nie wyklucza również zastosowania przedterminowego zwolenienia skazanego odnośnie do części kary nie objętej amnestją.

O każdej decyzji co do sposobu zastosowania amnestji poszczególny obwiniony zostanie powiadomiony i może przeciw niej wnieść w 30 dniach zażalenie. Obwiniony może też sprzeciwić się umorzeniu sprawy na podstawie amnestji i zażądać w przeciągu 90 dni od uwiadomienia o zastosowaniu amnestji przeprowadzenia rozprawy, jeżeli mu zależy na wykazaniu swej niewinności.

Praetor.

Trąmpczyński i Dmowski poróżnili się o Konstytucję.

— Niema rady, Romek, podzielmy naszą babkę między siebie!

MYDŁO DLA WSZYSTKICH
MAJOLA
ZNAKOMITE MYDŁO TOALETOWE

Z KRAJU.

Kradzież biżuterji wartości 50 tys. złotych.

Niewykryci dotąd sprawcy włamali się do mieszkania kupca warszawskiego Heinta Eizenwassera i skradli biżuterji oraz dewiz na ogólną sumę 50 tys. złotych. Okradziony kupiec rozpacza, ponieważ nie był ubezpieczony.

Podczas kąpieli utonęło 5-ciu chłopców.

Z Komarna (Małopolska Wschodnia) donoszą, że podczas kąpieli w rzece Wereszycy utonęło 5-ciu chłopców, wśród nich uczeń gimnazjum we Lwowie, który bawił tam na wakacjach.

Znowu katastrofa budowlana w Warszawie.

W Warszawie w kamienicy przy ul. Nowolipki 68a mieszka 200 lokatorów. Mimo swego pozornie solidnego wyglądu kamienica ta powinna ulec rozbiórce, gdyż zdarzają się w niej raz po raz nieszczęśliwe wypadki spowodowane złym stanem belek i wiązań. Ostatnio zarwał się sufit w jednym z mieszkań raniąc ciężko kilka osób. W kilka godzin później złamały się schody wiodące na strych. Sprawą zajęła się policja budowlana.

Kradzież aktów stanu cywilnego w sądzie warszawskim.

Do wydziału odwoławczego sądu okręgowego w Warszawie dokonano jednej z ostatnich nocy włamania. Mianowicie niewykryci dotąd sprawcy wykradli z biura akta stanu cywilnego, w szczególności akta ślubu. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu stwierdzenia włamywaczy jak również przyczyny, dla której popełnili kradzież.

Krwawa zabawa strażaków.

We wsi Grochowo w powiecie kutnowskim urządziła miejscowa straż pożarna zabawę. Jak się to zwykle dzieje, nie szczędzono alkoholu. Wkrótce doszło do kłótni, która przybrała ostry charakter. Wywiązała się bójka, w czasie której posługiwano się krzesłami, szklankami i nożami. Wkońcu wszystko pierzchło, pozostawiając na placu boju trupa Jana Sobczyka z rozpłataną głową oraz trzech innych strażaków ciężko rannych. Policja dokonała całego szeregu aresztowań.

Dr. Antoni Marczyński. 38

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Olbrzym spojrzał błędnym wzrokiem na powalonego przeciwnika i nagle rzucił się do ucieczki. W przelocie żgnął nożem jakiegoś kelnera, który mu chciał zastąpić drogę, uderzeniem pięści rozciągnął innego, przewrócił kilka stolików i znikł widzom z oczu w drzwiach kabin najniższego pokładu.

— To już stanowczo koniec... A szkoda — westchnął chorujący snać na spleen elegant i powrócił do swego towarzystwa.

Rannych wyniesiono pospiesznie, posługacze zmyli ślady krwi, kelnerzy obwieścili każdemu stolikowi z osobna, że winni zostali ukarani, że rany zadane przez pijanego marynarza są na szczęście bardzo lekkie, że właściwie wogóle nic nie zaszło..., jazz-band rozpoczął szalonego stepa i zabawa potoczyła się starem łożyskiem, jak gdyby rzeczywiście nic w „Niebieskim Okręcie“ nie zaszło...

Lecz Iris nie wracała do stolika...

— Kierownik wezwał ją do siebie — wyjaśnił zainterpelowany w tej sprawie kelner.

Flora, która wiedziona ciekawością pospieszyła do baru, powróciła pięć minut później z dokładniejszemi informacjami:

— Lokaj zginął na miejscu — rzekła zniżając głos aż do skali cichego szeptu...

— Dlaczego Iris nie wraca?

— Kelner jest ciężko ranny; ale ja wam to wszystko mówię w największem zaufaniu, moi drodzy.

— Gdzie Iris, proszę mi powiedzieć.

— Zaraz... Majtek uciekł na ulicę. Nikt się nie ośmielił go zatrzymywać... To olbrzym prawdziwy, siłacz, atleta, a przytem niebezpieczny furjat. Cała sprawa będzie zatuszowana. Kierownik konferuje właśnie z policją. Ooo, my mamy rozległe stosunki...

— Dlaczego Iris nie wraca? — powtórzył Andrzej poraz trzeci i tak stanowczo, że Mlle. Flora nie ośmieliła się nadal ukrywać prawdy.

— Poszła do domu. Kierownik zwolnił ją z posady od dzisiaj.

— Taaak? Więc pozwala się uciec bandycie, tuszuje się śmierć niewinnego człowieka, a biedną dziewczynę pozbawia się chleba? Zobaczymy jeszcze!... Gdzie urzęduje ten wasz łajdacki kierownik? — krzyknął, zrywając się z krzesła.

— Ależ kolego — przekładał Ducret — to niema najmniejszego sensu... Wywołacie skandal, który tej dziewczynie żadnej korzyści nie przyniesie. Jeśli wam chodzi o wyrobienie Iris posady w innym lokalu, chętnie służę pomocą. Mam stosuneczki nie najmniejsze. Niechże więc pan usiądzie grzecznie.

Ordęga słuchał z roztargnieniem, gdyż jego uwaga była w tym momencie gdzieindziej zwrócona. Patrząc na dolny pokład, dojrzał krępego majtka, który zataczając się między stolikami lawirował stale w stronę wyjścia. To był ów godny przyjaciel mordercy. Andrzej miał doskonałą pamięć i poznał go odrazu. On to zastąpił Iris drogę w parku owego pamiętnego wieczora, on przyrzekał wówczas towarzyszowi zaprowadzić go do tego lokalu. Nie uciekł z nim razem, lękając się pościgu, odczekał kwadrans i teraz zamierzał opuścić „Niebieski Okręt“, jak gdyby go nic z tamtym nie łączyło.

— Płacić!

— Pan już chce odejść? Ależ, kolego!...

— Niech mnie pan nie zatrzymuje. Gdzież ten kelner u licha?

— Ale dlaczego, dlaczego?

— Dlatego, drogi kolego, że nie mogę pozwolić, aby słaba, bezbronna kobieta błądziła sama w nocy po zaułkach tej zakazanej dzielnicy, tem więcej, że widzę jednego z jej prześladowców.

— Ona zna Shang-haj napewno lepiej od pana i może już jest w domu.

— Bardzo wątpię — wtrąciła Flora. — Wątpię, aby już zaszła, zwłaszcza, że kiedy tu do was wracałam, ubierała się dopiero.

— Widzi pan, widzi pan, — potakiwał Andrzej rozgorączkowany: — Kelnera niema jak na złość. Niech kolega ureguluje cały rachunek. Jutro zwrócę moją połowę, a teraz biegnę. Dowidzenia!

— Dowidzenia — odparł zdumiony Ducret, a jego towarzyszka nakreśliła palcem na czole wiele mówiące kółeczko...

Wybiegłszy z lokalu, przyczaił się Andrzej w ciemnej wnęce bramy przeciwległej kamienicy i czekał. Czekał bardzo niedługo. Zataczający się marynarz wypadł na ulicę, rozglądał się przez chwilę podejrzliwie, wytrzeźwiał odrazu i pobiegł pędem w lewą stronę, nie przeczuwając, że w pewnej odległości sunie jego tropem jakiś mężczyzna z rewolwerem w jednej ręce, z elektryczną lampką kieszonkową w drugiej.

— Gdzieś niedaleko musi być woda — zauważył Ordęga, czując chłodny powiew wilgotnego wiatru na twarzy. — Tak, tak. To dzielnica portowa.

Noc była bardzo ciemna. Potworne cielska ołowianych chmur przewalały się po niebie, zwiastując burzę. Bardzo rzadko rozstawione latarnie rzucały mdłe blaski i nie rozjaśniały bynajmniej ponurych mroków, panujących w tych zaułkach. Długa ulica nie posiadała zupełnie domów mieszkalnych. Po obu bokach ciągnęły się płoty i mury ogrodzonych placów, niekiedy zamajaczały kontury wielkich magazynów, potem znowu mur, biegnący zda się w nieskończoność, a poza nim czarne sylwety kominów i zabudowań fabrycznych.

Andrzej zwolnił kroku.

— Poco ja go śledzę? — postawił sobie całkiem logiczne pytanie. — Zapuszczam się coraz więcej w beznadziejną dzielnicę, gdzie o śmierć nietrudno w taką porę.

Przystanął właśnie, zamierzając zawrócić, kiedy posłyszał ostry, przenikliwy gwizd. Prawie równocześnie ustał tentent biegnącego majtka i nastała minuta dzwoniącej w uszach ciszy. Potem rozległ się drugi gwizd, ale znacznie cichszy, jakby przytłumiony. Majtek ruszył bez pospiechu w dalszą drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Płonący autobus i dzielny bileter.

Z Pleszewa donoszą nam:

Pod wsią Czerminek zdarzył się wypadek automobilowy. Oto auto firmy Małyjas z Pleszewa w chwili, gdy chciało minąć nierozważnych rowerzystów skręciło nagle w bok i wpadło na kupę żwiru. W tej chwili z powodu zderzenia zapaliła się benzyna. Pasażerowie autobusu potracili głowy. Bardzo dzielnie znalazł się bileter, który powybijał szyby w autobusie i formalnie powyciągał pasażerów z płonącego auta. Po wydobyciu ostatniego pasażera nastąpił wybuch benzyny w zbiorniku. Auto doszczętnie spłonęło. Dzięki przytomności owego biletera szczęśliwie obeszło się bez wypadku w ludziach.

Tragiczny wypadek przy nakręcaniu filmu w Biedrusku.

Z Poznania donoszą nam: W Biedrusku nakręcano film pt. „Pierwsza Brygada“. W czasie zdjęć szarży kawaleryjskiej zdarzył się tragiczny wypadek. Zawcześnie padła komenda „naprzód“, zanim zapaliły się tak zw. „fugasy“. Widząc niebezpieczeństwo realizator filmu wstrzymał w ostatniej chwili pędzącą kolumnę. Jedynie p. Czauski, grający główną rolę i dwaj żołnierze nie zdołali wstrzymać rozpędu i wpadli na pociski. Nastąpiły liczne wybuchy. Czauskiego odwieziono boleśnie poranionego do szpitala, dwaj żołnierze doznali jedynie ogłuszeń.

Walny Zjazd Związku Pomorskiego Straży Pożarnych w Chojnicach.

(Od własnego korespondenta „Dzienn. Bydg.“).

W niedzielę dnia 22 bm. odbył się w lokalu p. Kaletty, walny zjazd Straży Pożarnych Zw. Pomorskiego. Zjazd reprezentowany był przez Związek nader licznie, mianowicie 62 delegacyj pomorskich prócz deleg. z Warszawy i innych miast, nie należących do Związku Pom. Straży Pożarnych.

Przewodniczącym zjazdu był prezes Związku p. burmistrz Tomczyński z Łasina, znany działacz narodowy za czasów niewoli. Dalszy zarząd związku składa się z pp. Klabuhna, wiceprez. i insp. Kaszewskiego z Grudziądza, Fabiana z Tczewa, sekretarza, Górnego z Tczewa skarbnika i ławników.

Zjazd zaszczycił swą obecnością dr. Sobierajczyk, burmistrz miasta Chojnice, oraz z ramienia starostwa asesor p. Stefan Igler. Referaty wygłoszone na zjeździe były nader interesujące i świadczyły w zestawionych cyfrach o rozwoju w naszej dzielnicy ochotniczych straży pożarnych. Po wojnie zastano na Pomorzu 33 placówki ochotniczych straży pożarnych, dziś przy sprężystej organizacji i propagandzie tej idéi przez Związek, mamy około 200. Jak widać z powyższego, że zarząd związku pracuje usilnie nad rozwojem str. pożarn.

Następnie generalny dyr. p. Biskupski przedstawił obecnym w ścisłych cyfrach budż. Pom. Stow. Ubezpieczeń, z którego większe kwoty przeznacza się na zasiłki dla ochotniczych straży pożarnych. M. in. przemawiał p. Pęgowski, redaktor „Przeglądu Strażniczego“ z Warszawy o ogólnym rozwoju straży pożarnych w całem Państwie itd. Po wygłoszonych referatach i przemówieniach zebranie zamknięto.

Nadmienić wypada, że przebieg zjazdu był ściśle fachowy i propagandowy. Z naszej strony życzymy Związkowi w jego żmudnej pracy, osięgnięcia jak najlepszych rezultatów.

Bandyci napadli w nocy na bezbronną kobietę.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Starogard, 24 lipca.

Stałem zatrudnieniem Anny Czubek, czterdziestoletniej kobieciny, było zbieranie czarnych jagód w borach tucholskich.

Z tego żyła, z tego się utrzymywała. Pewnego dnia targowego Anna Czubek sprzedała kilka koszy czarnych jagód i poziomek. W mieście zakupiła trochę prowiantów, pozostało jej jeszcze kilkadziesiąt złotych gotówki. Pech chciał że do domu wypadło jej iść przez las w nocy.

Anna Czubek znajdowała się już w połowie drogi, kiedy w pewnej chwili przybliżyli się do niej dwaj bandyci w czarnych maskach. Jeden z nich schwycił biedną kobiecinę za ręce, drugi nożem przeciął jej palto i suknię, celem znalezienia woreczka z pieniędzami. Przestraszona kobiecina zemdlała. Kiedy się ocknęła, zamaskowani bandyci byli już daleko.

Przed sądem okręgowym w Starogardzie stanęli Speizer i Sumiński, oskarżeni o dokonanie rabunku. Biedna kobiecina z płaczem zeznawała, w jaki to sposóób zwyrodniali młodzi ludzie porozrywali na niej odświętne ubranie tak, że do tej pory nie ma się w co porządnego przyodziać, aby móc iść do kościoła na nabożeństwo, poczem zrabowali jej cześć i mienie. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Czyżewscy z Lipek zeznali, że w dniu dokonania gwałtu i rabunku, oskarżony Speizer znajdował się u nich. To samo zeznawała panna Janina Cz. kochanka oskarżonego. Ponieważ w nocy było ciemno, bandyci byli zamaskowani, a zeznania poszkodowanej nie doprowadziły do wykrycia sprawców napadu, przeto sąd nie nabrał dostatecznego przekonania co do winy oskarżonych i uwolnił ich od winy i kary.

Przed nowelizacją ustaw emerytalnych

dla pracowników państwowych.

Rząd zajął się energicznie sprawami ubezpieczeń społecznych. Już działa Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który otoczył swą opieką wielką liczbę pracowników prywatnych, komunalnych i grupę pracowników państwowych tzw. kontraktowych. Stare ustawy, obecnie obowiązujące dla pozostałych pracowników państwowych, są istotnie stare — w treści i duchem. Rząd też obecnie przystąpił do ich nowelizacji.

Ubezpieczenie emerytalne odgrywa dla każdego pracownika kolosalną rolę, to też pracownicy państwowi i ich organizacje wyczekują z niecierpliwością wiadomości o nowych przepisach, które radziby widzieć pod wielu względami podobne do tych, któremi kieruje się Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W tej sprawie Centralna Komisja Porozumiewawcza Z. Z. P. Państw. uchwaliła szereg zasadniczych postulatów, które bez wątpienia zostaną uwzględnione tembardziej, że nie żądają żadnych specjalnych przywilejów, któreby np. przekraczały uprawnienia pracowników prywatnych. Uchwały te są następujące:

1) W sprawie ubezpieczenia emerytalnego C. K. P. domaga się oparcia praw emerytalnych prac. państw. na podstawach ubezpieczeniowych t. zn. utworzenia odrębnego funduszu emerytalnego prac. państw. zorganizowanego na zasadach samorządu.

2) Konieczna jest ciągłość ubezpieczenia i zachowania nabytych praw przy przejściu pracowników ze służby prywatnej i samorządowej do państwowej i odwrotnie.

3) W stosunku do obowiązujących dzisiaj przepisów emerytalnych C. K. P. uznaje za najpilniejsze: a) zaliczenie czasu służby samorządowej i pracy zawodowej w całości do wysługi emerytalnej, b) przyznanie pracownikom, którzy nie nabyli praw emerytalnych, w razie ich zwolnienia odprawy w wysokości jednomiesiecznej pensji za każdy rok przepracowany, c) ustalenia minimum zaopatrzenia emerytalnego, d) zwolnienia emerytów od opłat emerytalnych, e) w razie nieszczęśliwego wypadku przyznania zaopatrzenia emerytalnego niezależnie od uprawnień wynikających z zabezpieczenia na starość lub na skutek normalnego zużycia organizmu.

Wysunięte przez C. K. P. zasady pokrywają się całkowicie z temi, jakie rząd uznał za stosowne dla pracowników prywatnych. Uwzględnienie ich w ustawodawstwie ubezpieczeniowem dla pracowników państw. zapewni jednolitość w całej dziedzinie tej ważnej gałęzi ustawodawstwa społecznego.

Lato.

Spoczęło już lato na wioskowej drodze
Spiekocie upału popuściwszy wodze,
Żarem w lipcowe popołudnie dyszy
Pod nieba błękitem w bezszelestnej ciszy...

Spoczęło już lato na pszenicznym łanie,
Kolebie je w słońcu pastuszkowe granie,
A ono w senne popada zachwyty
Wśród zbóż dojrzałych i skowronków świty...

Wypija z kwiatów słodycze pachnące
W brzozowych gajach na wzorzystej łące...
Najmilszy w roku dla ludzi przechodzień
Grzeje nam serce marzeniami codzień...

— — — — — — — — — — — — — — —

Spoczęło na ziemi życiodajne lato...
Tak wokół słonecznie, cudnie i bogato,
Że nawet ta wiejska pełna piachu droga
Gościńcem zda mi się, wiodącym do Boga!...

Pomorze w lipcu 1928 r.

M. Szurło-Gorzelak.

Zawód miłosny powodem strasznej zbrodni.

Niedoszły zięć zamordował ojca swej wybranki.

Wieś Jarantów w powiecie kaliskim stała się widownią krwawej zbrodni: Młody wieśniak zamordował ojca swej wybranki. Podłoże tragedji było następujące:

18-letnią córkę gospodarza Kupczyna kochał 22-letni Michał Wiśniewski. Ponieważ był on młodzieńcem przystojnym i pracowitym, przyjęty został jako kandydat do ręki urodziwej Janiny. Odbyły się nawet zaręczyny — czyniono przygotowania do mającego w krótce nastąpić wesela. Ale oto odwróciła się karta szczęścia, Michał Wiśniewski stracił względy przyszłego teścia.

Zmarła bowiem w międzyczasie żona przyjaciela sędziwego gospodarza, 56-letniego Antoniego Zasiłka. Zasiłek, mimo, że człowiek już w latach, również prosił o rękę młodziutkiej Janiny. Kupczyn z sympatji dla towarzysza lat młodzieńczych zapomniał o tem, że córka już nie jest wolna. i przyrzekł Zasiłkowi oddać mu Janinę. Nie pomogły perswazje żony i córki, nie pomogły zaklęcia odpalonego amanta. Kupczyn rozzłościł się i wyszczuł Wiśniewskiego psami.

Okropna była zemsta Wiśniewskiego! Gdy onegdaj Kupczyn wyprawiał zabawę z okazji zaręczyn Janiny z Zasiłkiem i na nią zaprosił niemal całą wieś, przywlókł się do zagrody jak cień i Michał Wiśniewski. Został jednakże wypędzony. Nocą o godz. 2-ej zjawił się ponownie, trzymając w ręku długi nóż rzeźnicki. Nie zdołali go zatrzymać pijani goście — miarowym krokiem ze złowrogim wyrazem twarzy dochodził do Kupczyna. Bez słowa rzucił się na niego i zatopił nóż w jego szyi aż po rękojeść. Gości ogarnął blady strach. Nie przyłożyli ręki do mordercy, lecz ustępowali mu, gdy odwrócił się od trupa.

Nazajutrz Michał Wiśniewski, dla którego życie nie przedstawiało już żadnej wartości po utracie wybranki, oddał się sam w ręce policji.

Najsmaczniejsze piwa to tylko:
„Prazdrój Wielkopolski“
a dla matek, dzieci i reconwalescentów leczniczo-słodowe „Matuś“
poleca: (16640
Browar Bydgoski Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603, 1608

Głos Prawdy, który staje kością w gardle.

Od „żeru“ wziął swe miano
i miasto zręcznie sprawił —
bodaj się tylko-ptaszek
tą kością nie udławił!

HUMOR i SATYRA.

I to pociecha!

— Ja naprawdę nie mogę odbywać codziennie tak dalekiej drogi po to, aby się dowiedzieć, że pan nie może zapłacić długu.

— Niech się pan pocieszy. Na pierwszego skończy się to na pewno: wynająłem mieszkanie w tej samej kamienicy, w której pan mieszka.

Niektórym trzeba bardzo wyraźnie tłumaczyć...

Lekarz: No i zażył pan całe pudełeczko pigułek?

Pacjent: Tak, panie doktorze, ale poprawy niema. Pewnie się jeszcze nie otworzyło w żołądku.

No, ten nam będzie opowiadał!

— Góralu, jak długo idzie się na ten Giewont?

— Giewont? Toć to nie Giewont, jeno Nosal.

— Nie szkodzi, jak wrócę do Bydgoszczy, to i tak będzie Giewont.

Panienki w biurze...

— Mam w biurze buchaltera, który posiwiał u mnie.

— A ja mam buchalterkę, która zdążyła już „zbrunecieć“, zblondzieć“ i „zrudzieć“!

Ale mu dał!

Gospodarz: I jakże szanownym panom smakuje to wino? Wczoraj dostałem dziesięć be-

Gość: Ach — to pewnie drogą wodną.

czułek tego gatunku.

Dotyczy wycieczki na morze polskie.

Zbiórka w nocy z 27 na 28 bm. punktualnie o godzinie 1 w przedhalu dworca w Bydgoszczy. Z powodu niskiego stanu wody na Wiśle, odbędzie się przejazd do Gdańska **koleją.** Wobec powyższych podwyższa się ceny przejazdu dla kolejarzy o 1 zł, dla urzędników państwowych, którzy korzystają z 50 proc. zniżki, o 2 zł; wszyscy inni dopłacają po 5 zł, które należy uiścić przy zbiórce.

Program wycieczki: Przyjazd do Gdańska o godz. 6,30 rano, stamtąd wyjazd statkiem na Hel o godz. 9; wyjazd z Helu do Gdyni statkiem o godz. 15-tej.

W Gdańsku oczekiwać nas będzie kierownik wycieczki p. dr. Sielużycki.

Masowe noclegi dla pań i panów są zapewnione po 50 groszy od osoby. Wspólny obiad przewidziany.

Powrót z Gdyni nastąpi koleją z 29 na 30 bm. o godz. 10,44; przyjazd do Bydgoszczy w nocy o godz. 3,04. Zaleca się zabrać poduszeczkę pod głowę oraz płaszcz wzgl. koc.

Kałas. Jeske.

Z DNIA.

Knajpa w lecie.

Rzućcie nadzieję wy, co tu wchodzicie,
Że znów kompanja będzie wam udziałem,
Bo dziś są waszem towarzystwem całem
Kelner i czarne muchy na suficie.

Chęć ugoszczenia też na kołku zawieś
I pij sam z sobą z okrutnego żalu
Zacne pijaki, piwonje lokalu,
Trzebaż wam było rozłazić się na wieś?

Jakież musicie tam przechodzić bóle,
Ile rozkosznych chwil się przypomina,
Skoro uderzy już pierwsza godzina
I was brakuje przy biesiadnym stole?

Więc za to, żeście dzisiaj tak daleko,
Straszne przekleństwo z duszy się wyrywa:
Niech kielich wódki albo szklanka piwa
Zmienią się w rękach waszych w kwaśne mleko!

Henryk Zbierzchowski.

Co może silna wola u człowieka.

Słynny malarz Goya był całe życie ciężko chory.

Madryt, w lipcu.

Mocarz ducha i talentu nieśmiertelny Franciszek Goya, którego setną rocznicę zgonu obchodzi cały świat z Hiszpanją na czele, był bardzo słaby fizycznie i przez całe życie trapiły go nieustanne choroby. O tych niedomaganiach wielkiego mistrza pisze dr. Royo Villanova w jednym z dzienników madryckich:

Można śmiało powiedzieć, że Goya był „wiecznym pacjentem". W trzydziestym mniej więcej roku życia utracił też wzrok. Głuchota była następstwem szkarlatyny, i spotęgowała się jeszcze w roku 1777 po innej ciężkiej chorobie. Podczas pobytu w Saragossie od roku 1778 do 1781 dręczyły go dotkliwe bóle reumatyczne. Nieco później zapadł na gwałtowny bronchit, zaś w pierwszych latach w. 19-go chorował na złośliwą gorączkę, która spowodowała przewlekłe zaburzenia kiszkowe. Leczył go wówczas dr. Arrieta, którego Goya uwiecznił na jednym ze swych obrazów, gdy podaje lekarstwo choremu.

W r. 1826 mistrz donosi przyjacielowi w Paryżu, o marnym stanie swego zdrowia i pisze: „Wszystko mnie zawodzi, podtrzymuje mnie jedynie silna wola". Mimo tego stanu, odbywa w rok później bez wypoczynku podróż do Madrytu, wbrew przewidywaniom przyjaciół, którzy obawiali się, że skona gdzie w przydrożnej oberży. Po krótkim pobycie w Madrycie, udał się do Bordeaux, gdzie zaskoczył go atak apoplektyczny, a jakkolwiek dnia 26. marca r. 1928 pisał do syna — jedynego, jaki mu pozostał z 20 dzieci — że „jest mu daleko lepiej, dzięki proszkom walerjanowym", niemniej dnia 16. kwietnia nastąpił atak powtórny, który spowodował jego zgon.

Szaulisi szukają zaczepki.

Ostrzeliwują posterunki polskie.

Na pograniczu polsko-litewskiem — jak wczoraj donosiliśmy — w rejonie Nowych Trok w pobliżu strażnicy Poddubie miał miejsce **wypadek niesłychanej prowokacji,** której dopuściły się **oddziały szaulisów litewskich.** Około 8 rano, gdy patrol 1 komp. 22 baonu K. O. P. przechodził wzdłuż granicy, niespodzianie z ukrycia padły strzały karabinowe. Jednocześnie z krzaków po stronie polskiej poderwał się oddział szaulisów, który po **oddaniu jeszcze paru salw karabinowych zbiegł na terytorjum Litwy.** Zabity został szeregowiec tejże kompanji **Władysław Lasota.**

Natychmiastowa interwencja władz polskich nie odniosła żadnego skutku. **Straż graniczna litewska oświadcza, iż o napadzie nic nie wie.**

Według uzyskanych przez dowództwo baonu K. O. P. informacyj, napadu dokonał oddział szaulisów, przybyłych z Wiłkomierza. W bieżącym tygodniu jest to już **drugi wypadek ostrzelania oddziału KOP przez Litwinów.**

Z wystawy prasowej w Kolonji.

Stoją: Red. J. Drobnik, R. Janta-Połczynski, prof. Jarkowski, H. Lubrański.
Siedzą: Orchowski, Iczakowski, Wierzejewski, Balwiński.

Na międzynarodowej wystawie prasy, którą od samego początku jej otwarcia prześladowała niepogoda, przyczyniając się do małego zwiedzania jej,—w ostatnich dniach zawrzało życie szybszem tętnem.

Wśród całego mnóstwa gości, przejeżdżających przez Kolonję, jest również sporo Polaków, którzy nietylko z obowiązku, ale i z ciekawości, odwiedzają wystawę, kierując oczywiście swe pierwsze kroki do pawilonu polskiego.

To samo uczynili przybyli w tych dniach do Kolonji celem zapoznania się z wystawą prasową przedstawiciele zrzeszenia kierowników zakładów graficznych Wielkopolski i Pomorza pp.: I. Balwiński, H. Orchowski, L. Iczakowski i J. Wierzejewski.

Wystawa kolońska zainteresowała ich bardzo ze względu na mnóstwo ciekawych eksponatów z dziedziny grafiki, jako kunsztu i przemysłu.

Dział polski podobał im się również jako pokaz rzeczowy, obrazujący całokształt rozwoju prasy rodzimej od jej najwcześniejszych zaczątków aż po chwilę obecną.

Delegację polską powitał komisarz rządu polskiego na „Pressie" p. prof. St. Jarkowski.

Tegoż samego dnia odwiedził wystawę bawiący przejazdem w Kolonji nowy poseł polski w Berlinie, p. minister Roman Knoll w towarzystwie konsula generalnego polskiego w Kolonji, p. dr. S. Gruszki.

P. Ministra w imieniu zarządu „Pressy" powitał przed pawilonem polskim p. dyr. Tietmann, członek zarządu „Pressy", a w pawilonie polskim p. Jarkowski.

Po zwiedzeniu pawilonu polskiego, p. minister Knoll odwiedził pawilony włoski i hiszpański, poczem opuścił wystawę.

Również tego samego dnia byli na wystawie p. Janta-Połczyński z Poznańskiego i red. Drobnik z Poznania.

Korzystając z pobytu rodaków z Polski Zachodniej na wystawie, p. komisarz Jarkowski zaproponował fotografję wspólną w sali reprezentacyjnej pokazu.

Zniwa niweczą paskarskie rachuby spekulantów zbożowych

Zboże wciąż zniżkuje. — Jakie będą ceny na nowe ziarno.

Warszawa, (AW.). Spadek cen zboża w ciągu ostatniego tygodnia zrobił znaczne postępy. Producenci spieszą z wyrzuceniem towaru na rynek, aby wykorzystać konjunkturę. Już dziś stało się zupełnie pewnem, iż **stan zbóż tegorocznch jest zadawalający** i że rolnicy nie odczuwają potrzeby dalszego przetrzymywania zapasów zeszłorocznych. Najwięcej okazało się żyta, które dzięki temu spadło najbardziej 7,50—8 zł na kwintalu (100 kg.) w ciągu tygodnia, natomiast pszenica tylko o 1,50, jęczmień brow. 1,50 zł, kaszany 3 zł, owies 1—1.50 zł.

Utrzymuje się ogólne przekonanie wśród handlujących, że obecna cena żyta jest b. bliską **cen na nowe ziarno.** Na rynku warszawskim notują obecnie **41 zł za 100 kg** żyta fr. Warszawa — co odpowiada ca 39,50 zł fr. st. zał., w Poznaniu 37,50—39,00 zł fr. st. zał., jednakże ceny te uważają jeszcze za zbyt wysokie dla żyta tegorocznego. Pierwsze notowania świeżego żyta ukształtują się prawdopodobnie na poziomie **37 zł na załadowanie.**

* * *

Już w kwietniu notowano, jak wiadomo, niecną spekulację na nieurodzaj, który zdawała się zapowiadać niepogoda. Wtedy w kilku artykułach zwalczaliśmy tę spekulację, żerującą na nędzy ludzkiej. Nasze stanowisko było podyktowane **względami rzeczowemi i społecznemi.** Nie należało z góry przesądzać rzeczy znajdującej się w wczesnym stanie rozwoju. Z drugiej strony nikt nie przeczy temu, że rolnikowi należy się słuszna nagroda za jego ciężką pracę w postaci odpowiednich cen zboża i innych produktów. Niestety jednak z nadmiernej zwyżki cen zboża korzystają nie tyle producenci ile **spekulanci,** którzy już na jesień lub wiosnę — gdy rolnik potrzebuje pieniędzy — **skupują produkty celem podbijania** cen, co powoduje drożyznę, która odbija się tak strasznie na szerokich masach. Spekulację zbożową uprawiają nietylko firmy krajowe, ale — co trzeba wiedzieć — głównie firmy zagraniczne z dużym kapitałem. Na szczęście, zbiory, zależnie od pogody, dadzą bodaj średnie i lepsze wyniki. Dlatego rząd powinien nareszcie przystąpić do zapowiadanej wciąż **akcji celem utrudnienia na przyszłość spekulacji zbożowej.** Dotychczas jednak nic nie słychać o budowie obiecanych elewatorów.

Stan przemysłu w okręgu nadnoteckim.

Prezes Związku Fabrykantów, p. inżynier Wdziękoński dał w swoim referacie, wygłoszonym wobec prezesa Banku Gospodarstwa Krajowgo w Izbie Przemysłowo-Handlowej taki obraz przemysłu w okręgu nadnoteckim:

„Przemysł naszego okręgu obejmuje bardzo wiele gałęzi wytwórczości i odgrywać może bardzo poważną rolę w bilansie handlowym, czy to jako eksportujący czy też zaspakajający potrzeby rynku wewnętrznego, a temsamem służący samowystarczalności i zmniejszeniu importu.

Mamy **przemysł górniczy,** duże **kopalnie soli w Inowrocławiu i Wapnie,** które dają do 200 tys. ton soli. Produkcja zaś trzech wapienników przekracza 20 proc. produkcji ogólno-krajowej.

W przemyśle budowlanym mamy bardzo rozwinięty **przemysł drzewny.** Tartaki, w ilości przeszło 60 skoncentrowane około Bydgoszczy, mogą dać przeszło 1 miljon metrów sześciennych drzewa przetartego i znaczną ilość tego materjału wywieźć zagranicę w stanie obrobionym. Niestety niektóre zarządzenia niszczą ten przemysł przez dozwolenie wywozu surowca w stanie nieobrobionym.

Mamy pozatem jedną **fabrykę płyt klejonych** i jedną **fabrykę posadzki,** eksportujące już swoje wytwory zagranicę, oraz **kilka dużych fabryk mebli.**

W Bydgoszczy i okolicy znajduje się przeszło **50 czynnych cegielń,** których wytwórczość przewyższa znacznie miejscowe zapotrzebowanie.

W dziedzinie przemysłu budowlanego mamy wreszcie **kilka fabryk papy smołowej.**

W dziale chemicznym znajduje się w naszym obwodzie **największa w Polsce sodownia,** Tow. „Solway" w Mątwach. Mamy ponadto **dwie fabryki porcelany i fajansu** z produkcją do 15 proc. ogólno-krajowej, fabrykę Tow. Akc. „Kauczuk", w przemyśle gumowym jedną z poważniejszych. Szereg wytwórni chemicznych dopełniają T. A. **„Karbid Wielkopolski",** jedna z trzech obecnie czynnych w kraju wytwórni karbidu, **„Wielkopolska Papiernia"** o zracjonalizowanej wytwórczości, **kilka hut szkła i garbarni.**

Przemysł metalowy i elektrotechniczny reprezentują: **„Unja"** jedyna w Polsce fabryka traków, Tow. **H. Loehnert,** fabrykujące urządzenia cukrowni, cementowni, cegielń i konstrukcje żelazne, **C. Fiebrandt,** fabryka sygnałów kolejowych, **„Lloyd Bydgoski",** stocznia i warsztaty reparacyjne floty rzecznej, **„Głogowski i Syn"** — fabryka maszyn rolniczych, **„Grakona"** — fabryka pilników, **„Prodmetal"** — fabryka pilników i precyzyjnych metalowych wyrobów i odlewów, **„Eberhardt"** — odlewnia i fabryka maszyn, **„Neubauer"** — fabryka maszyn, **„St. Ciszewski"** — fabryka armatury elektrycznej oraz T. A. **„Kabel Polski"** — pierwsza i największa w kraju wytwórnia kabli podziemnych i przewodów elektrycznych.

W przemyśle spożywczym posiadamy **dużo młynów** o znacznej wydajności i współczesnych urządzeniach, **fabrykę konserw mięsnych i fabrykę makaronów.**

Trzy fabryki obuwia i dwie odzieży stanowią nasz przemysł odzieżowy, a **dziewięć cukrowni i kilka browarów** oraz **gorzelń** uzupełniają wytwórczość okręgu.

Wszystkie przedsiębiorstwa w okręgu bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej nie pracują z takimi wynikami i w tym rozmiarze, jak byłoby to pożądane i przy zastosowaniu pewnych środków możliwe. Zdolność wytwórcza wszystkich powyższych fabryk wykorzystana jest jedynie w połowie.

ZIOŁA PRZECIW ASTMIE

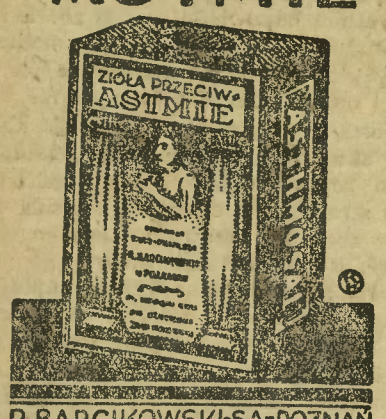

R. BARCIKOWSKI-SA-POZNAŃ

Do nabycia w aptekach za recepta

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jakóba apost., Krysztofora m.
Jutro: Anny, matki N. M. P.
Wschód słońca: godz. 4,8.
Zachód słońca: godz. 20,4.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** przy ulcy Gdańskej 67, podaje do wiadomości rodziców, że w czasie wakacyjnym przyjmuje wpisy we wtorki i piątki od godz. 10—12.

Piszą nam:

Poruszacie na tem miejscu tematy, człowiekowi poprostu z pod serca wyrwane.

Do takich należała i krytyka naszej jubileuszomanji. Przyjmijcie w tej materji jeszcze kilka uwag:

Niemam zamiaru zwalczać obchodów i jubileuszy. Podnoszą one ducha, krzepią, ale i tu powinna obowiązywać jakaś miara, która w regule zostaje przekroczoną. W podłoża zbyt błache wkłada się nadmiar energji. Powstaje wskutek tego rażący dysonans między wystawnością tych obchodów, ich deklamatorskim patosem, a między rzeczywistością, nieraz pełną nędzy, która ubrana w odświętną galę wygląda przykro i pokracznie.

Już na miesiące przed takim „obchodem" aranżerowie jego żyją w gorączce. Całe rzesze ludzi odrywa się od ich pracy zawodowej. Fabrykuje się stos retorycznych fajerwerków, a rezultatem wszystkiego jest jakieś mętne wspomnienie, kopy pobitych flaszek i plik rachunków, co do których powstaje zwykle kłótnia, kto je ma płacić.

Są instytucje, które pięciolecie uświetniają wydaniem księgi pamiątkowej, samochwalczej naturalnie, z fotografjami wszystkich założycieli i prezesów. Zjazdy mają jednodniówki na dokumentowym papierze. Wszystko to obraca się na drugi dzień w makulaturę.

Rzecz ta przybrała tak dziwne rozmiary, że np. Ministerstwo Spraw Wojskowych musiało specjalnym zakazem uregulować obchodzenie rocznic pułkowych, które wybujały po nad miarę zdrowego rozumu.

Jeżeli nie mamy stępieć i zobojętnieć na to, co jest naprawdę godne pamięci, to niewolno nam przy lada okazji nadużywać najwyższego akordu, nie wolno gwałcić zasady umiarkowania, nieraz nawet i przyzwoitości.

Życie jest szare i potrzebuje chwil słonecznych. Ale niewolno nam tracić nocy nad wymyślaniem bankietów, defilad, rautów i toastów. Za ubodzy na to jesteśmy, a pracy na codzienny chleb razowy czeka nas dość!

TEATR MIEJSKI.

Dziś **„Kredowe Koło"** Klabunda w świetnem wykonaniu pp.: Koreckiej, Morozowiczowej, Sarneckiej, Zahorskiej, Kadena, Dominiaka, Malinowskiego, Łuszczewskiego, Łapińskiego i Wrońskiego w rolach głównych.

Czwartkowy wieczór wypełni pełna czarownych melodyj operetka Lehara **„Miłość cygańska".** Wszyscy wykonawcy z pp.: Hermanową, Niwińską, Orszańską, Malinowskim, Kadenem, Olędzkim są przedmiotem gorących owacyj ze strony widzów. Ogólny poklask zdobył sobie balet w wykonaniu primabaleriny Popielewskiej i baletmistrza Fabiana. Wszystkie następne przedstawienia „Cygańskiej miłości" są zakupione przez Związki Zawodowe.

W próbach **„Fenomenalna umowa"** pod kierunkim K. Koreckiego.

Nina i Feliks Parnellowie, oraz Vera Petri.

W sobotę, 28. bm. w Teatrze Miejskim wystąpią raz jeden najsłynniejsi reprezentanci baletu polskiego. Primabaleryna opery Teatru Wielkiego w Warszawie **Nina Parnella,** primabaleryna światowej sławy baletu Djagileffa **Vera Petri,** oraz genjalny baletmistrz opery warszawskiej **Feliks Parnell.**

Będzie to rzadka okazja dla melomanów Bydgoszczy. Taniec Parnellów — uznany jednogłośnie przez całą prasę europejską za skończony ideał — jest czemś tak fascynującym i pięknym, że nie dziwią nas entuzjastyczne pochwały najwybitniejszych znawców sztuki tańca i poryw publiczności.

Primabaleryna **Vera Petri** zajmuje najwybitniejsze stanowisko w balecie świata, a fachowcy nazywają ją rywalką Anny Pawłowej — wielkiej mistrzyni Terpsychrory. Ostatnio Vera Petri odniosła, oszałamiający tryumf w Londynie tańcząc w balecie Djagleffa groźną rolę w „Pietruszcze" Stawińskiego.

Na występie tym był obecny król angielski który nie szczędził słów zachwytu o tańcu naszej rodaczki.

Dla naszego miasta jednorazowy występ tych potentatów sztuki tanecznej — stanie się niepowszednią atrakcją. Odwiedzały nas różne balety i tancerki, jednak nazwisk opromienionych sławą i uznaniem **Niny i Feliksa Parnellów** oraz **Veri Petri** — Bydgoszcz nie zna jeszcze. A gdy ich zobaczy — pokocha napewno.

Nic więc dziwnego, że kasa Teatru w oblężeniu, każdy chce być na tym święcie sztuki tańca.

Jak społeczeństwo bydgoskie przywita Głowę Państwa.

Zapowiedziany przyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej w przyszłą niedzielę do Bydgoszczy wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Zarządy miejscowych towarzystw i organizacyj społecznych zgromadziły się wczoraj w „Ognisku" pod przewodnictwem „prezesa prezesów" p. Mateckiego, celem omówienia programu przyjęcia. Obecny na konferencji wiceprezydent miasta p. Dr. Chmielarski zakomunikował zebranym, co następuje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej wielkiego formalnego splendoru sobie nie życzy. Wyruszy z Poznania autem około godz. 9-tej rano, do Bydgoszczy przybędzie w południe. Ponieważ miasto nie posiada gmachu reprezentacyjnego, pojadą Pan Prezydent i Pani Prezydentowa do gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica, odpowiednio na ten cel urządzonego. Po krótkim wypoczynku udadzą się Goście do kościoła Klarysek na cichą Mszę św., stąd na szosę Szubińską do bursy lotników-mechaników. Po powrocie do miasta śniadanie w hotelu pod Orłem, poczem około godz. 3½ wyjazd do Jachcic na teren nowej elektrowni, przed odjazdem, który nastąpi około godziny 6-tej, odbędzie się poświęcenie domu starców przy ulicy Grudziądzkiej.

Towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów, pragnąc złożyć hołd Głowie Państwa, postanowiły utworzyć szpaler wzdłuż ulic, któremi P. Prezydent Rzplitej z całą świtą będzie przejeżdżał. Kolejarze podążą wszyscy do bursy szkoły mechaników lotniczych, która powstała ich sumptem. Przy nowej elektrowni ustawią się wszystkie związki zawodowe, robotnicy i towarzystwa z Jachcic i Okola; koło domu starców zgromadzą się cechy rzemieślnicze, mające w dniu 29 bm. zjazd swój w Bydgoszczy. Osobne zarządzenia Konferencji Prezesów i wyznaczonego przez nią „mistrza ceremonji" p. Fiołki, pojawią się w prasie.

— **Naprawa szosy Bydgoszcz—Wojnowo.** Na szosie powiatowej Bydgoszcz—Wojnowo—Sępólno w klm. 3,4—4,7, 5,2—5,5 i 5,9—7,2 odnawiać się będzie powłokę tłuczniową, przez co ruch kołowy na tych odcinkach będzie utrudniony. Prace potrwają do 25-go sierpnia br.

— **Samobójstwo.** Wczoraj w mieszkaniu własnem przy ul. Orła 24 popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą robotnik, 27-letni Andrzej Wrzesiński. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy przy ulicy Szubińskiej. Przyczyny samobójstwa na razie nie stwierdzono.

— **Z zazdrości o męża.** Dnia 24 bm. o godz. 9 rano przechodnie ul. Leszczyńskiego byli świadkami przykrej sceny, jaka zaszła między Janiną Konieczko, zamieszkałą przy ul. Stromej 54 a Elżbietą Szczepińską zamieszkałą przy ulicy Bielickiej 40. Konieczko spotkawszy Szczepińską na ulicy, rzuciła się na nią z przygotowaną już do tego celu laską, którą biła po głowie Sz. tak długo, aż ta utraciła przytomność. Potłuczoną i zalaną krwią kobietę w nieprzytomnym stanie odstawiono do szpitala. Przyczyną pobicia była zazdrość o męża.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 24 na 25 bm., nieznani sprawcy włamali się do składu kolonjalnego p. Edmunda Kinowskiego przy ul. Jagiellońskiej 32 i skradli różnego towaru za 600 zł. Włamywacze wybili dziurę w murze od strony ulicy i tą drogą dostali się do składu. Dochodzenia policyjne w toku.

— **Najechanie rowerem.** Dnia 21 bm. Paweł Węglewski, zamieszkały przy ul. 20-go Stycznia, najechał rowerem w ulicy Długiej na Alfonsa Chyrka, zamieszkałego przy ul. Ugory 5. Chyrek odniósł lżejsze obrażenia cielesne.

— **Jak umiała, tak zrobiła.** Pani Walentyna Łukaszewska, zamieszkała przy ulicy Nakielskiej 22, miała odstawić do interesu przy Pl. Piastowskim różne wyroby z soli ciechocińskiej, jak: figurki, koszyki, lichtarze itd. Spakowała więc wszystko razem do walizki, którą zabrała z sobą i w towarzystwie swej sąsiadki udała się do tramwaju. Na przystanku tramwajowym przypomniała sobie jednak, że zapomniała w domu jeszcze jakiegoś przedmiotu; powierzyła więc walizkę opiece sąsiadki, a sama pospieszyła do mieszkania. Gdy nadszedł tramwaj sąsiadka najspokojniej pozostawiła walizkę na ulicy, a sama wsiadła do tramwaju i odjechała. Naturalnie, że znalazł się amator, który walizkę zabrał, a p. Łukaszewska poniosła szkodę na 90 zł. Niema to jak dobry rozum.

— **Plaża w Jachcicach.** Nie zna jej wielu Bydgoszczan, a jednak istnieje. Jej właścicielem jest p. Trzebiatowski. Idąc na lewo przez dwa mosty kolejowe, za dworcem towarowym mamy drogę prowadzącą przez las w Jachcicach do szosy, skąd już i zaraz gospoda p. Jutrzenki-Trzebiatowskiego. Przez duży cienisty ogród, dostajemy się na plażę, położoną w pięknej kotlinie, otoczoną malowniczemi, górzystemi brzegami. Woda czysta, bieżąca, na tablicach umieszczonych na drewnianych słupkach, czytamy napisy: „Dla dzieci i nie pływających", dalej widnieje „Oddalanie się za granicę łazienek surowo wzbronione", czytamy dalej „Baczność, 3 m głęboko!". Widać wszędzie troskliwość i staranie o bezpieczeństwo kąpiących się. (k.)

Pogrzeb komendanta P. P. ś. p. Bolesława Siemiątkowskiego.

Wczoraj odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego i wielce zasłużonego komendanta P. P. m. Bydgoszczy, ś. p. Bolesława Jastrzębiec Siemiątkowskiego. O godz. 10 rano wyniesiono trumnę z domu przy ul. Mickiewicza. Oddziały policji państwowej oddały honory, orkiestra 62 p. p. zagrała marsza pogrzebowego, rozległy się smutne tony pieśni żałobnej i kondukt ruszył ulicami Gdańską, Placem Teatralnym, Mostową do Fary.

Kondukt.

Kondukt otwierał oddział policji państw. konnej, za nim szła orkiestra 62 p. p., a następnie oddziały policji pieszej z podkomisarzem p. Sobkowskim na czele.

Dalej postępowały delegacje z wieńcami, których niesiono 18. Ogólną uwagę zwracały dwa wspaniałe wieńce — od komendy województwa poznańskiego i od oficerów policji wojewódzkiej; następnie niesiono sześć wieńców od poszczególnych komisarjatów P. P. m. Bydgoszczy; od komendy P. P. bydgoskiej, od posterunku kolejowego P. P. w Bydgoszczy, od oddziału konnego P. P. w Bydgoszczy, od posterunkowych m. Bydgoszczy, od Klubu Sportowego P. P. w Bydgoszczy, od komendy powiatu bydgoskiego, od wydziału policji śledczej, od Rady Miejskiej Bydgoszczy, od dyrekcji oraz pracowników elektrowni i tramwajów miejskich, od dyrektora i urzędników policji miejskiej itd. Następnie szli pracownicy elektrowni i tramwajarze umundurowani, za nimi delegacja Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego ze sztandarem, oraz delegacja T-wa „Sokół" konny ze sztandarem.

Zwłoki zmarłego eksportował ks. prałat Malczewski w otoczeniu ks. radcy Stepczyńskiego, ks. prob. Konopczyńskieg, ks. superiora Rydlewskiego, ks. proboszcza Paluchowskiego z Wierzchucina, ks. Filipiaka, ks. prof. Preysa, ks. Kwiatkowskiego, ks. Sokołowskiego i dwóch kleryków, ks. Stepczyńskiego i Chudego. Trumna metalowa okryta była cała wieńcami od rodziny, przyjaciół i znajomych zmarłego, spoczywała na karawanie, ciągnionym przez cztery kirem okryte konie. Za trumną postępowały dzieci i żona zmarłego oraz liczna rodzina, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz miejscowego obywatelstwa. Obecni byli wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, starosta dr. Bereta, przedstawiciele Rady Miej., przedstawiciele Magistratu pp. radca Tabeau, radca Hańczewski, dyr. Weber, dyr. Seydel, przedstawiciele sądownictwa pp. wiceprezes Celewicz i sędzia Radłowski, przedstawiciel Inspekcji Dróg Wodnych inp. Tychoniewicz; przedstawiciele wojskowości z p. generałem Bakharadze i pułkownikiem Czurukiem na czele; przedstawiciele Dyrekcji Lasów Państw.; reprezentant komendanta P. P. województwa poznańskiego p. Wolski, reprezentanci komend P. P. z Torunia i Inowrocławia, komendant P. P. m. Bydgoszczy p. Kubasik, komendant P. P. na powiat Bydgoszcz p. Skory, wszyscy kierownicy komisarjatów P. P. w Bydgoszczy, kierownik policji śledczej p. Lisowski wraz z swymi urzędnikami itd. Ze sfer obywatelskich zauważyliśmy naczelnego redaktora „Dzien. Bydg." p. Jana Teskę, rektora Weymana, p. Hen. Kaszubowskiego, p. Palejowskiego i wielu innych. Konduktowi towarzyszyły liczne rzesze publiczności.

W kościel farnym odbyło się

nabożeństwo żałobne,

odprawione przez ks. superiora Rydlewskiego, a piękne kazanie okolicznościowe wygłosił przyjaciel zmarłego ks. proboszcz Paluchowski z Wierzchucina; poczem kondukt w tym samym porządku przeszedł ulicami: Gdańską, Śniadeckich i Placem Piastowskim na nowy cmentarz; trumnę zanieśli od wrót cmentarza do grobu komisarze policji, a do grobu ją wpuścili — Sokoli.

Nad otwartą mogiłą

oddano zmarłemu ostatnie honory, orkiestra pożegnała go marszem żałobnym. „Requies cat in pace" zakończyło ten smutny obrządek. Niech odpoczywa w spokoju!...

Tapety, ceraty, linoleum
poleca w wielkim wyborze
po bardzo niskich cenach
WYSYŁKOWY DOM TAPET
S. Stryszyk, Bydgoszcz, ul. Długa nr. 34
Założono 1904 (16085) Telefon 1298

Restauracja i Kawiarnia **GRAND CAFÉ**
lokal koncertowy
poleca **najsmaczniejsze obiady i kolacje urzędowe i à la carte.** 11845

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Po raz drugi przepiękny i wzruszający dramat miłości, cierpień i poświęcenia **„Ramper, człowiek - zwierzę"** (Przygody Tarzana Północy) z Pawłem Wegenerem i Mary Johnson w rolach głównych. Nadprogram: Tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni największe arcydzieło filmowe **„Ben Hur"**

MARYSIEŃKA dziś po raz ostatni wyświetla godzien ze wszechmiar widzenia dramat p. t. **„Grobowiec miłości".** Jest to koronkowa realizacja mistrza Joe May'a powieści Wernera Scheffa pt. „Daglin".

CORSO. Komedja pełna niezwykłego humoru w 10 aktach pt. **„Cnotliwa pielęgniarka".** Nadprogram. Razem 12 aktów.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zelio
PASTA TĘPI SZCZURY
ZIARNA TĘPIĄ MYSZY
Łatwe i wygodne stosowanie!
Bezwzględnie pewny skutek!
W sprzedaży:
tubki blaszane po 30 gramów. | pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250 gr, 1 kg.
W oryginalnem opakowaniu „Bayer“. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Nakło.

Wycieczka z Kresów Wschodnich w Nakle. W ub. dniach bawiła w naszem mieście wycieczka szkoły rolniczej z Święcian, woj. wileńskiego. Goście w liczbie 2 profesorów i 30 uczni, przybyli do nas z Poznania i zostali prawdziwie po staropolsku przyjęci i ugoszczeni przez p. Biniakowskiego.

Nieszczęśliwy wypadek. W czasie gry w piłkę, złamał sobie nogę p. K. Kapuściński. Pierwszej pomocy udzielił mu miejsc. lekarz, następnie odwieziono go na dalszą kurację do Bydgoszczy.

Składki. Na grobowiec dla poległych powstańców złożono w dalszym ciągu następujące ofiary: Tow. Kat. Robotników Polskich 300 zł, Tow. Powst. i Wojaków 50 zł, Tow. Urzędników Kolejowych 19 zł. Dalsze składki przyjmuje ks. prob. Geppert i Bank Ludowy w Nakle.

POTULICE. Zabawa ludowa. Niebywałą zabawę ludową urządzili ub. niedzieli Tow. Powst. i Woj. oraz Stow. Młodzieży Polskiej. Malowniczo położona polana wśród dumnych sosen, piękna pogoda, szczegółowo, wprost drobiazgowo przygotowany i wykonany program, doborowa orkiestra wojskowa z Bydgoszczy, miejscowy chór śpiewaków, ściągnęły wielką ilość gości z bliższej i dalszej okolicy. Wśród gości zauważono pp. hr. Potulicką, ks. Sapieżynę ze swem otoczeniem, rektora Uniw. Lubelskiego, p. burmistrza Bobowskiego z Nakła i wielu innych. Bawiono się bardzo ochoczo, czego dowodem, że poloneza tańczyło do 100 par, na każdej twarzy czy to malutkiego, czy też starszego widać było szczerą radość. Główną zasługę tak przygotowanej imprezy, należy przypisać niestrudzonemu jej aranżerowi p. dyr. Radzimińskiemu i nikt nam chyba za złe nie weźmie, jeśli na tem miejscu wyrazimy mu za to szczere podziękowanie. Dzień ten na długo pozostanie każdemu w pamięci.

Żnin.

Odznaczenie za konie remontowe. Srebrnym medalem został odznaczony p. Karol Nurug, właściciel ziemski z Cerekwicy, za dostarczone dobre konie do remontu w roku 1927-28.

U Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę urządziło tut. Tow. Powst. i Wojaków swą doroczną zabawę w ogrodzie Bractwa Strzeleckiego. W karnym szeregu wyruszono o godz. 2 po poł. z własną orkiestrą na czele. Przed orkiestrą posuwał się przez druha Malachowskiego skombinowany samolot z polskiemi odznakami. Lotnik wyrzucał ulotki, oznajmiające zabawę. Zabawa była bardzo urozmaicona. Loterja fantowa (obywatelstwo miejscowe bardzo dużo fantów ofiarowało) miała duże powodzenie. Wieczorem przy świetle lampionów i muzyce wyruszono do lokalu, gdzie zakończono wycieczkę zabawą taneczną.

Inowrocław.

Na manewry wyruszył 59 p. p. i to do Grupy pod Grudziądzem.

Generał Pujo, szef misji wojskowej francuskiej złożył na biednych miasta 400 zł, mianowicie 200 zł do rąk ks. radcy i dziekana Kubskiego i 200 zł do rąk p. wiceprezydenta miasta Jankowskiego.

Pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Czesława Smyka w Marcinkowie, pow. inowrocławski, którego pastwą padła stodoła i szopa. Straty wynoszą około 15.000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony tylko na 4.000 zł. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono.

Budowa gmachu kuracyjnego Ubezpieczalni Krajowej, który ma stanąć przy ul. Pakoskiej, ma być w najbliższych dniach rozpoczęta. Obecnie rozpoczynają prace nad wykopywaniem fundamentów. Będzie to olbrzymi gmach o 200 pokojach.

Otwarcie nowego kina „Apollo“ przy ulicy Solankowej (dawniejsza Zygmuntowska), nastąpiło ub. soboty wobec licznie zebranej publiczności. Kino jest wybudowane według nowoczesnych wymagań.

Hasło „Gotów“ na wsi.

Ze święta Młodzieży Katolickiej w Sobiejuchach.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego„).

(s) Rozpoczęły się żniwa. Na lżejszych gruntach stoi zboże już zżęte w kozłach — wieśniacy zabierają się do znojnego zbioru plonów. No pewien czas zapomni lud wiejski o zabawach, gdyż woła go ciężka robota — towarzystwa więc, o ile miały zamiar urządzić jakąś uroczystość, spieszą się....

I tak ubiegłej niedzieli, obchodziło swoje piękne święto Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (męskiej) w Sobiejuchach w powiecie szubińskim. Jest to młodzież wyłącznie robotnicza, zajęta na obszarze dworskim Sobiejuchy-Obrona Leśna. Organizacja ta cieszy się — jak zresztą wszystkie inne towarzystwa w całej okolicy — wielkiemi względami właścicieli majętności, państwa Mieczysławostwa Chłapowskich. Ich to kosztem też sprawiła sobie Młodzież piękny sztandar, aby grupować się koło niego i pracować nad swoim rozwojem duchowym.

Uroczystość niedzielna była jednem pasmem miłych imprez i rozrywek. Rozpoczęła się ona po południu pochodem przed pałacyk sobiejuski malowniczo położony nad ogromnem jeziorem. Przygrywała pilnie orkiestra S. M. P. Szubin pod kapelmistrzem Kałamają, w szeregach zaś szły, oprócz miejscowych organizacyj: S. M. P., Młodych Polek i Tow. Robotników Katolickich, druhowie z Jaroszewa, Żnina i Kcyni. Do pochodu przyłączył się przed pałacem poczet sztandarowy oraz chrzestni. Udano się do kapliczki na nieszpory, na których śpiewał dźwięcznie chór kościelny z Brzyskorzystwi. Po nabożeństwie przemówił serdecznie patron miejscowego S. M. P. ks. Zając, poczem dokonał poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli państwo Wanda i Mieczysław Chłapowscy, ks. Marusarz z Kcyni, p. Zającówna oraz państwo Kobylińscy.

Na terasie przed pałacem odbył się dalszy ciąg uroczystości: wbijanie gwoździ. Przemawiali: ks. patron Marusarz, p. Chłapowski, ks. Zając, p. administrator Kobyliński, delegat okr. żnińskiego p. Gawroński oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ red. Szalla. Akademję zakończono defiladą. Państwo Chłapowscy przyjmowali następnie gościnnie druhów i gości, poczem udano się gremjalnie na łączkę nad jeziorem, gdzie rozpoczęła się zabawa ludowa. Tańczono wesoło, grano w loterję, jeżdżono łódką, strzelano do tarczy. Zbliżał się wieczór, a z nim część gości musiała pożegnać się. Na terasie pałacu odegrany został wtedy dramat. Wieczorem przeniosła się zabawa na przygotowany do tańca śpichrz. Takiej miłej i niekrępującej rozrywki nie było w Sobiejuchach już dawno, a przyczyniła się do tego w wielkiej mierze szczera sympatja, z jaką brali udział w całej uroczystości państwo Chłopowscy.

Młodzież sobiejuska i okoliczna zapewne długo jeszcze mile wspominać będzie święto niedzielne.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Młodych Polek w Łopiennie.

Stow. Młodych Polek w Łopiennie, przechodząc rozmaite koleje i mając do zwalczenia wiele trudności, jednakże zdobyło się na sztandar. W ub. niedzielę, odbyło się poświęcenie tego nowego sztandaru, na które przybyły bratnie towarzystwa z Janowca, S. M. P. „Promień“ z Gniezna, z Kłecka i z Debnicy. Ze sztandarem udano się na uroczystą mszę św. Po okolicznościowem przemówieniu miejsc. duszpasterza, patrona stowarzyszenia, ks. prob. Gierłowskiego, ks. Schultz z Poznania dokonał aktu poświęcenia. Chrzestnymi sztandaru byli: p. Helena Schultzowa — p. Antoni Janke z Miniszewa, p. Helena Kochanowiczówna z Łopienna — p. Tomasz Kowalczyk z Gółki, p. Helena Skarbińska — p. Walerjan Skarbiński, p. Janina Dalkowa — p. Stefan Iwicki z Łopienna, p. Elżbieta Czajowa i p. Konstanty Szczepanek z Łopiennicy.

Wielka sala p. Kucharskiego wypełniła się po brzegi uczestnikami tej pięknej uroczystości. Zagaiła akademję prezeska miejsc. Stow. Mł. Polek, Donnerówna Jadwiga, witając w serdecznych słowach ks. kanonika Schultza, dyrektora Związku Mł. Polek w Poznaniu, obecnych gości i wszystkie druhny. Przewodniczył ks. kanonik Schultz. Do pióra powołano prezeskę Stow. Mł. Polek „Promień“ Gniezno, Benenowską Helenę. Po odśpiewaniu zwrotki „Boże coś Polskę“ nastąpiło sprawozdanie z działalności Stow. aż do chwili obecnej, które odczytała p. Sobecka Anna. W dalszym ciągu nastąpił referat ks. kanonika Schultza.

W imieniu rodziców chrzestnych przemawiali: kierownik szkoły miejsc. p. Iwicki i p. Skarbiński, składając równocześnie gwóźdź pamiątkowy, p. Janke w im. kółka rolniczego, p. Jan Chojnacki w im. miejsc. koła śpiew. św. Cecylji, dalej przemawiali w im. S. M. P. z Kłecka p. Kuśnierkiewiczówna, w im. S. M. P. „Promień“ Gniezno p. Benenowska, w im. S. M. P. z Janowca drh. Klukówna, w im. S. M. P. z Dębnicy drh. naczelniczka i przedstawicielka S. M. P. Poznań - Jeżyce, w imieniu związku poznańskiego jako głównej naszej zwierzchności przemawiał ks. kanonik Szultz.

Po przerwie obiadowej odbyła się zabawa urozmaicona różnemi niespodziankami.

Wągrowiec.

Osobiste. Inspektor szkolny, p. Jankowski rozpoczyna z dniem 23 bm. urlop wypoczynkowy, zastępować go będzie p. Hendrykowski z Chodzieży.

Ślub. Odbył się ślub między panną Wiktorją Laskowską, córką ziemianina z Rgielska, a por. ułanów p. Stan. Neymanem, w kościele poklasztornym w Wągrowcu. Ślubu udzielił ks. Majewski z Żonia. Pienia wykonał chór kościelny „Cecylja“.

Ze statystyki miasta. Obecnie miasto nasze zamieszkuje 6983 mieszkańców, z czego Polacy stanowią 94,87 proc., t. j. 6.605, Niemcy 4,26 proc. t. j. 309 mieszk. i żydzi 0,87 proc., t. j. 59 mieszk. Z pośród tych ostatnich 24 sprowadziło się w ciągu 3 ostatnich lat z Kongresówki. Pod względem wyznania rzymsko katolików jest 6634, ewangelików 289, żydów 59, prawosł. 8, kalwinów 2 i bezwyznaniowych 4. Bezrobotnych umysł. jest 1, fizycz. 20, w tem 5 robot. budowl., zasiłek pobiera 5 rob. Najstarszą obywatelką miasta jest p. Tomaszewska, zamieszk. przy ul. Skockiej, urodz. 12. III. 1833, z pośród obywateli najstarszym jest p. Śramski z ul. Janowieckiej, ur. w roku 1843. Na obszarze miasta, który wynosi 8,6 km. kw. stoi 660 domów mieszkalnych przy 24 ulicach.

W ub. niedzielę zmarła w tut. szpitalu pow. ofiara napadu bandyckiego w Wiatrowicach, nauczycielka p. Hermanówna. Napadu i mordu dokonano już prawie przed miesiącem, zbrodniarzy nie wykryto jeszcze.

Zabawa kolejowców odbyła się w ub. niedzielę przy licznym udziale obywateli w ogrodzie p. Rossego. Po połud. odbył się koncert, urozmaicony różnemi niespodziankami, jak: pocztą japońską, strzelaniem do tarczy, loterją fantową itd. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, podczas której przygrywała orkiestra Ochotn. Straży Pożarnej.

Z rynku. Podczas ub. targu płacono za funt masła 2,30—2,70, jaja 2,10, gęś 7—9, kaczki 4—5, kury 3.50—4.50, czereśnie 30—50 gr, litr jagód 50—60, ziemniaki młode 15 gr., para prosiąt 40—50 zł.

DĄBROWA k. MOGILNA. (Napad). W ub. dniach został napadnięty i ciężko poraniony robotnik Śledzik. Przywołany lekarz stwierdził wstrząśnienie mózgu i ciężkie urazy cielesne. Wyśledzenie sprawców było bardzo uciążliwe, gdyż poraniony zaniemówił a innych świadków nie było. Posterunkowy p. Łuczak z Mogilna nie szczędził pracy i po kilku godzinach zaaresztował robotnika Józefa Pacholskiego, który się do czynu przyznał, oraz jeszcze dwóch innych, których wszystkich odstawiono na posterunek w Mogilnie. Ponieważ lekarz powiatowy stwierdził kilkanaście ciężkich i lekkich uderzeń na całem ciele nie zadowolnił się Ł. pierwszemi zeznaniami. Przy dalszych dochodzeniach wykryto jeszcze dwie inne osoby, które były pomocne napastnikowi.

SZAMOTUŁY. (Ofiara kąpieli). Utonął w tutejszym jeziorze stolarz Dybizbański z Szamotuł. Po trzech godzinach poszukiwań wydobyto zwłoki. D. osierocił żonę i kilkoro dzieci.

OBORNIKI. Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej zagaił przewodniczący rektor Skrzetuski. P. Stanisław Mazer, jako nie płatny członek Magistratu został wprowadzony w urząd na dalsze 6 lat, składając przysięgę służbową. Uchwalono ponieść koszta w kwocie 80 złotych z okazji 40-lecia i 8-go ogólnego zjazdu cechu kołodziejskiego. Zatwierdzono długoterminową pożyczkę w wysokości 100.000 zł. z Krajowego Banku Pożyczkowego Poznań.

Gniezno.

Nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbyło się w ub.piątek w Strzelnicy. Jako delegatów na zjazd Bractw Strzeleckich okręgu bydgoskiego wybrano pp. M. Nowaka i Pawlaka. W dalszam ciągu obrad uchwalono że podchorążowie będą nosili odtąd szable zamiast sztucerów. W końcu przyjęto jednogłośnie wniosek pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej radnego miejskiego Żaka, o ile na przyszłem zebraniu nie cofnie zarzutów, stawionych Bractwu Strzeleckiemu.

Śp. gen. emer. Teofil Świrski, w ostatnich latach obywatel naszego miasta, protektor Zw. Hallerczyków i Tow. Powst. i Wojaków, zmarł dnia 19. bm. w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. właścicieli nieruchomości odbyło się w ub. sobotę w sali hotelu Francuskiego. Na zebraniu tem przyjęto z drobnemi poprawkami nowy statut Towarzystwa.

Napad rabunkowy. Dokonano napadu rabunkowego na dom rzeźnika Walentego Gmerka w Orzechowie pow. Września. Po steroryzowaniu Gmerka i jego żony bandyci z bronią w ręku przeszukali mieszkanie, skąd zabrali 3 fuzje, które jednak w czasie ucieczki porzucili.

Pożar domu mieszkalnego. Wybuchł pożar w zagrodzie Marjana Drabińskiego w Strzałkowie. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny wraz z częścią sprzętów domowych. Pozostałą szkodę w wysokości 20.000 zł. pokrywa ubezpieczenie.

Wycieczka rodaków z Ameryki przyjeżdża do Gniezna w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 11 specjalnym pociągiem z Poznania. Po zwiedzeniu miasta nastąpi o godz. 13 śniadanie w hotelu Europejskim a o godz. 16 odjazd do Poznania.

Repertuar kin. Apollo: „Gdzie pięść dyktuje prawo“ z Tom Mixem. **Luna:** „Krwawa litera“, dramat obyczajowy.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. (Wyjaśnienie). Ucieczka więźniów nie nastąpiła z więzienia sądowego w Świeciu, lecz z więzienia sądowego **w Nowem,** pow. Świecie (Pomorze).

GNIEW. (Wydobycie topielców). Wydobyto z Wisły około Widlic pow. gniewski zwłoki dwóch topielców, z których jeden okazał się niej. Cz. Ostachowicz z Nowego, pow. świecki. Identyczności drugiego topielca z braku dowodów osobistych dotychczas nie stwierdzono.

Toruń.

Z Teatru Pomorskiego. W środę, dnia 23 bm. o godzinie 8,15 wieczorem, po cenach zniżonych (od 20 gr. do 2.40 zł) sensacyjna sztuka rosyjska Grigorja-Ge, p. t. „Kocioł Wiedźmy“, przyjęta entuzjastycznie przez publiczność. W sztuce tej, wyreżyserowanej przez ulubieńca krakowskiej publiczności, znakomitego artystę p. L. Zbuckiego, który rozpoczął występy gościnne od kapitalnej kreacji szewca-włóczęgi Owsianki, w rolach głównych wystąpią oklaskiwani gorąco pp. Jerzmanowska, Chrzanowska, Zielińska, Lenczewski, a wreszcie pp. Aleksy, Maciejewski i Stańczyk.

W czwartek dnia 26 bm. o godzinie 8,15 wieczorem „Polska krew“.

Kradzieże zgłoszono. Dnia 23 bm. kradzieże zgłosili: Jeka Jan kradzież 25 kilo ogórków z inspektów. Zbrojski Ludwik, zam. przy ulicy Szerokiej 26, zgłosił kradzież jednej pierzyny i kołdry przez nieznanych sprawców.

Kradzież roweru. Na szosie Lubicz - Toruń nieznany dotychczas sprawca skradł Lewandowskiemu Janowi, zamieszkałemu w Okopach przy ul. Lubickiej rower, wartości około 200 zł i zbiegł w kierunku Lubicza.

Kino „Corso“ wyświetla dramat w 8 aktach pt. „Branka czerwonego wodza“ oraz komedję w 2 aktach pt. „Mistrz boksu“.

„Pan“ demonstruje podwójny program i to „Pat i Patachon na własnych śmieciach“ oraz potężny dramat sensacyjno-kryminalny pt. „Ci, którzy tańczą“.

„Lux“ daje piękny dramat pt. „Królowa pawi“. Ponadto nadprogram widoki z natury, miasta Kazimierza z nad Wisły.

Szan. Czytelnikom w Lipuszu i okolicy podajemy niniejszem do wiadomości, iż z dniem 31 lipca br.

likwidujemy naszą agenturę u p. Bernarda Sikorskiego.

Przedpłatę na miesiąc sierpień prosimy uiścić w urzędzie pocztowym lub przekazać bezpośrednio na nasze konto P. K. O. nr. 203713

Adm in „Dziennika Bydgoskiego“

W sprawie zamówień miedziorytów najstarszych zabytków sztuki m. Chełmna.

Magistrat miasta Chełmna zamierza wykonać miedzioryty (kupfersztychy) wzgl. litografje najstarszych zabytków sztuki miasta, jak prastarej fary, bramki i prześlicznego ratusza i innych. Projekt ten atoli możnaby tylko wtenczas zrealizować, o ileby znalazła się dostateczna liczba reflektantów. W tym celu uprasza się skierować wszelkie zamówienia na powyższe sztychy do Magistratu m. Chełmna z podaniem 1) czy życzy sobie miedzioryt, czy litografję, 2) jakiego zabytku, czy fary, bramki, ratusza lub innego. Cen nie możemy narazie podać, bo cena zależy od ilości reflektantów.

Starogard.

Wycieczka Wojaków do Wirt. Placówka wojacka z Kocborowa urządziła w ub. niedzielę wycieczkę na rowerach do Wirt. Jest to prześliczna miejscowość, znana na Pomorzu z wspaniałych okazów drzew i wzorowych szkółek leśnych. Jezioro Bożechowskie, obok Wirt należy do jednego z największych na Pomorzu. Wycieczkę, złożoną z 25 cyklistów poprowadził prezes placówki, dr Wielgosz.

Pogrzeb wojaka. W ub. poniedziałek odbył się tu pogrzeb znanego działacza społecznego, członka organizacyj p. w., ś. p. Lindy. W pogrzebie wzięły udział delegacje towarzystw przysp. wojsk.

Skradła torebkę. P. Mania P., w osiemnastej wiośnie życia, zapragnęła koniecznie posiąść pewien przedmiot, który dla każdej dorastającej panienki jest niezbędny. Nie posiadała jednak pieniędzy. Pokusa była silna. P. Mania, korzystając z chwilowej nieobecności kupca w pewnym składzie, skradła torebkę, została jednak przychwycona.

Z zebrania młodzieży żeńskiej. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Młodzieży Żeńskiej, na którem ks. patron Ryczakowicz zdał sprawozdanie z wycieczki do Gdyni, oraz z koncertu w Strzelnicy. B. ładne fotografje z obydwóch imprez są do nabycia u ks. patrona.

Nowy sztandar i zabawa wojacka na wiosce. Dnia 21 bm. odbyło się zebranie placówki Żabno - Kręg - Nowawieś - Kokoszkowy w Żabnie, w sali p. Osińskiego. Postanowiono zakupić sztandar, poświęcenie którego odbędzie się w sierpniu. Celem zebrania odpowiedniego funduszu postanowiono urządzić w przyszłą niedzielę zabawę letnią w Kręgskim Młynie.

Jagody podrożały. Na ostatni targ w naszem mieście zwieziono olbrzymie ilości jagód czarnych. Pomimo to cena tych smacznych owoców leśnych podskoczyła z 40 na 90 groszy za litr, ponieważ handlarze z Gdańska wykupywali masowo wszystkie jagody.

Kościerzyna.

Osobiste. W ub. tygodniu odbył się w kościele parafjalnym ślub referendarjusza starostwa w Działdowie T. Borowskiego z p. Talaszówną z Kościerzyny.

Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki zwiedził ub. soboty obóz Przysposobienia Wojskowego. Kościerzyna przybrała odświętny wygląd. Dostojnego gościa witał burmistrz miasta, stowarzyszenia, 2 p. szw. z Starogardu i tłumnie zgromadzone obywatelstwo. Kwiaty wręczyła Gościowi córeczka pp. Jastaków, hrabia Ledochowski ofiarował wielki kosz truskawek. Wśród delegacji zauważyliśmy po raz pierwszy delegacje niemieckich obywateli.

Punktualność poczty. Nasza poczta grzeszy wyjątkową punktualnością: przed zamknięciem o godz. 12-tej lub 18-tej wpuszcza się publiczność do woli, która doczekawszy się swej kolejki minutę po 12-tej lub 18-tej musi odejść z zapewnieniem urzędniczki lub urzędnika, że po tej godzinie interesentów nie załatwia się.

Obozy letnie. Nad jeziorem Schodno pod Wawrzynowem, w przepięknej, leśnej okolicy nad Czarną Wodą rozłożyła się obozem 3 drużyna harcerzy im. Józefa Poniatowskiego z Warszawy. Drugi większy obóz Przysposobienia Wojskowego kobiet znajduje się nie daleko naszego miasta nad jeziorem Garczyńskiem.

Z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego. W czwartek „Przyjaciółka pana ministra“, komedja w 3 aktach Engla w tłumaczeniu Turskiego. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta. Abonament ważny procentowy.

„Quo Vadis“ na scenie Opery Leśnej. Jako drugą z kolei premjerę Opery Leśnej, ujrzymy nieśmiertelne dzieło Henryka Sienkiewicza „Quo Vadis“, w przeróbce scenicznej B. Gańczy. Próby pod reżyserją S. Wrąckiego już się rozpoczęły.

Zawody wojskowo-sportowe 16. dyw. piech. w Grudziądzu. W dniach 23, 24 i 25 bm. odbędą się w Grudziądzu zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo 16 dywizji piechoty. W zawodach bierze udział około 400 zawodników z 64, 65 i 66 p. p. Po ukończeniu zawodów nastąpi rozdanie nagród i dyplomów zwycięzcom przez komendanta garnizonu i d-cę 16 dyw. piech. p. gen. Rachmistruka. Wśród nagród jest kilka przechodnich (puharów), których w tym roku bronić będzie zeszłoroczny zdobywca, 66 pułk piechoty. Wszystkich sympatyków sportu prosi się o przybycie w dniu 25. bm. na boisko miejskie. Wstęp wolny. W dniu tym przygrywać będzie podczas zawodów orkiestra wojskowa.

Wycieczka Hallerczyków do Rogoźna. W niedzielę ub. urządziła pl. Hallerczyków, staraniem komendanta drużyny błękitnych, p. Walczaka wycieczkę do Rogoźna, która udała się świetnie.

W Rogoźnie udano się na mszę św., którą odprawił ks. prob. Potrykus, do mszy św. służyli prezes Kaźmierski i komendant Walczak. i druhowie. Po nabożeństwie udano się do gościnnego domu wójta Krzyżanowskiego, gdzie raczyła ich gospodyni domu. Po południu w Zamku odbył się koncert i różne gry.

Z „Sokoła“. Odbyło się tu zebranie zarządu okręgu III, które zagaił prezes A. Kamrowski. Protokół pisał sekretarz okręgu p. Fr. Skowroński. Przyjęto do wiadomości utworzenie się z oddziału konnego „Sokoła“ I w Grudziądzu samodzielnego towarzystwa, które nosić będzie nazwę: Tow. gimn. „Sokół“ V (konny) w Grudziądzu. Opuszczającego Grudziądz skarbnika Rzepeckiego, który wyjeżdża do Bydgoszczy, żegnał serdecznie prezes p. Kamrowski, dziękując za pracę w „Sokole“. Jego miejsce zajął p. Stanisław Głowacki.

Wycieczka Sokoła do Okonina. Okręg III urządził dnia 22 bm. wycieczkę do najmłodszego gniazda, do Okonina. Dla Okonina nadzwyczajną atrakcją było gościć u siebie konnicę „Sokoła“. Jedną część z rotmistrzem Pulkiewiczem na czele gościł prezes p. Szpiter, resztę podejmował wójt p. Lipski. Po południu odbyły się zawody i koncert 64 p. p. Kawalerja sokola urządziła przedwstępne zawody hippiczne, które nadzwyczaj udały się. Wieczorem rozdano nagrody i udzielono zasłużonych pochwał. Następnie odbyła się w sali p. Diksy zabawa. Był to pierwszy bal sokoli, który udał się świetnie.

Radzyn.

Zebranie Rady Miejskiej. - Święto dzieci. - Zebranie obywatelskie. - Z Tow. śpiewu „Harmonja“. - Zebranie Kółka Rolniczego.

Rada miejska uczciła pamięć b. wojewody pomorskiego, ś. p. Kazimierza Młodzianowskiego przez powstanie z miejsc. Przyjęto do wiadomości sprawozdania z rewizji kasy miejskiej za miesiąc czerwiec, oraz rozpatrywano zażalenia kupców, dotyczące zakazu otwierania sklepów wieczorami. Rada miejska, będąc niekompetentna do załatwiania takich spraw, gdyż przewidziane są ustawą, nie mogła niestety przyjść z pomocą kupcom. Rada miejska rozpatrywała projekty przebudowy magistratu.

W ub. wtorek urządziła szkoła tut. „Święto dzieci“. Zabawy dzieci z udziałem bardzo licznych gości starszych, odbywały się za miastem na wolnem powietrzu, na łące rolnika p. Flora. Dzieci zabawiały się na łące do późnego wieczoru, następnie wymaszerowały z orkiestrą do miasta, gdzie nastąpiło przed szkołą zakończenie „Święta dzieci“.

W lokalu p. Rutkowskiego odbyło się zebranie przedstawicieli władz, urzędów, towarzystw, w sprawie omówienia kwestji przyjęcia J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego. Zebranie zwołał miejscowy proboszcz, ks. radca Wojciechowski. Ukonstytuował się komitet przyjęcia ks. biskupa, który wyłonił z siebie specjalny komitet wykonawczy. Ks. biskup odwiedzi Radzyn na początku września br.

W czwartek dnia 19 bm. odbyło się w lokalu hotelu pod Orłem zebranie plenarne Tow. śpiewu „Harmonja“. Zebranie zagaił prezes rektor Klimek. Omawiano sprawę przyjęcia ks. biskupa w Radzynie, jubileusz Bractwa Strzeleckiego itd.

Kółko Rolnicze na Radzyn i okolicę, bardzo żywotne, odbyło swe miesięczne zebranie w czwartek, dnia 19 bm. w lokalu p. Rutkowskiego. Przewodniczył wiceprezes p. radca Wojnowski.

Walne zebranie Koła Zbożowców Ziemi Pomorskiej odbyło się pod przewodnictwem p. Ślósarczyka. Omawiano sprawę rezerw zbożowych i wydelegowano na konferencję z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Skarbu p. Pardona, Ślósarczyka i Rzepeckiego (wymienieni byli w Warszawie przyjęci przez ministra Składkowskiego i wiceministra skarbu wspólnie z przedstawicielami Kupców Zbożowych z Poznania i Lwowa w dniu 24 lipca). W wyborach do zarządu Koła wybrano ponownie przewodniczącym p. S. Pardona z Grudziądza, I. wiceprezesem p. B. Hozakowskiego z Torunia, II. wiceprezesem p. F. Lamparskiego z Tucholi, sekretarzem p. J. Radojewskiego z Grudziądza, zastępcą p. Ślósarczyka z Chełmna i ławnikami pp. A. Bieleckiego z Lubawy i S. Adamczewskiego z Brodnicy.

Tczew.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie kupców odbyło się w lokalu p. Słomiona. Przewodniczył obradom p. prezes Maciejewski, protokół pisał p. Dals, sekretarz towarzystwa. Referat wielce interesujący wygłosił p. inspektor Suchożebrski o rozporządzeniu w sprawie umów z pracownikami umysłowymi. W dyskusji zabierali głos pp. Maciejewski, Kobyliński, Alt, Dals, Słomka i inni. Na zebraniu przyjęto ośmiu nowych członków. Po licznych komunikatach zarządu p. przewodniczący zamknął zebranie.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 26 LIPCA.

Poznań (344,8). Godz. 7,00—7,15: Gimnastyka poranna — przeprowadzi p. Waxmann. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ul. 27 Grudnia 6. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19.00—19.35: Odczyt „O aktywizacji naszego bilansu handlowego“ — p. Cezary Kreczy, b. wicekonsul. 19,35—20.00: Odczyt z działu rolniczego. 20.00—20.30: Recital organowy prof. Nowowiejskiego. 20,30—22.00: Koncert symfoniczny. (Transmisja z Warszawy). W programie utwory Franciszka Schuberta. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: gosp., meteor., PAT i ZOKZ. 22,20—22,40: Nadprogram.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologicz. 15.00—15,20: Komunikaty: meteor., gosp., nadprogram. 15,20—17.00: Przerwa. 17.00—17,20: Odczyt „Użycie środków chemicznych i jego znaczenie dla wojska i społeczeństwa“ — ppułk. Walery Jasiński. 17,25—17,50: „Kącik dla kobiet“ — p. Marja Ankiewiczowa. 18.00—19.00: Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19,30—19.55: Odczyt rolniczy. 19.55—20.05: Komunikat rolniczy. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji warsz. W programie utwory Fr. Schuberta. 22,00—22.05: Sygnał czasu, komunikat, lotniczo-meteor. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30: Muzyka taneczna.

SMUKŁOŚĆ MŁODOŚĆ I ZDROWIE

daje kąpiel mydłem jodłowem

SAPOPINOL

z gałązką kosodrzewiny.

J. & S. Stempniewicz
Poznań (19521

Cała Rada Miejska miasta Pucka na ławie oskarżonych.

Były wiceburmistrz i były członek magistratu kupiec pan Antoni Miotk skarży całą Radę Miejską o oszczerstwo.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Odbyła się przed Sądem Ławniczym w Pucku rozprawa o oszczerstwo, którą wytoczył dawniejszy wiceburmistrz i członek Magistratu, kupiec i endek Antoni Miotk wszystkim radnym m. Pucka.

Przyczyną procesu było wyrażenie przez Radę Miejską votum nieufności p. Miotkowi z powodu **rzekomego pobrania przez niego prowizji przy kupnie motoru dla tut. elektrowni.**

Rozrawie przewodniczył sędzia powiatowy p. Mozołowski.

Niektórych oskarżonych zastępował adw. Neumann z Wejherowa.

Przed odczytaniem skargi próbował przewodniczący skłonić strony do ugody.

Oskarżyciel prywatny p. Antoni Miotk oświadczył, **że gotów jest zawrzeć ugodę, a oskarżonym, z którymi chce żyć w zgodzie, wszystko przebacza.**

W imieniu oskarżonych oświadczył przewodniczący Rady Miejskiej p. Czesław Krause, że również i on jest gotów przystąpić do ugody, jednak pod tym warunkiem, jeśli oskarżyciel prywatny poda, czy żądał wzgl. czy otrzymał prowizję i w jakiej wysokości.

Na to oświadczył, **że prowizji nie żądał, i też nie otrzymał.**

Ponieważ do zgody nie doszło, przystąpił przewodniczący do rozprawy.

Jako pierwszy zeznawał Czesław Krause, który oświadczył, co nast.:

„Nie poczuwam się do najmniejszej winy. Jestem nawet bardzo wdzięczny p. Miotkowi że wniósł w tej sprawie skargę, ponieważ rozprawa wyświetli, czy p. Miotk rzeczywiście żądał prowizji wzgl. czy ją otrzymał.

Za wydaną w dniu 23. 12. 27 r. przez Radę Miejską uchwałę, w której wyraziła Rada Miejska p. Miotkowi votum niezaufania, biorę całą odpowiedzialność na siebie, gdyż inicjatorem i autorem tej uchwały byłem tylko ja sam, a wszyscy inni członkowie Rady Miejskiej tylko na mój wniosek za poprzedniem zareferowaniem przezemnie tej sprawy uchwałę tę powzięli.

Do wydania takiej uchwały jest Rada Miejska w myśl par. 37 ordynacji miejskiej upoważniona, gdyż Radzie Miejskiej przysługuje prawo kontroli nad gospodarką miejską.

Pan Bazyli Adolf, oświadczył, iż głosował za udzieleniem votum niezaufania tylko dlatego, iż oskarżyciel prywatny nie oczyścił się z zarzutów, postawionych mu przez przewodniczącego Rady Miejskiej na jawnem posiedzeniu Rady Miejskiej w styczniu 27 r., jakoby otrzymał prowizję. Oprócz tego występował on jedynie w interesie miasta.

Do powyższego oświadczenia przyłączyli się wszyscy inni pp. radni. Wobec powyższego o ugodzie nie mogło być mowy.

W końcu oskarżyciel prywatny **Antoni Miotk przyznał się, że żądał prowizji od przedstawiciela firmy Deutz, który go odwiedził w jego mieszkaniu, jednak tylko dlatego, aby się go pozbyć.**

Przewodniczący Rady Miejskiej stawił wniosek o przesłuchanie 5 gdańskich inżynierów, jako świadków na okoliczność, czy p. Antoni Miotk od nich prowizji żądał, wzgl. czy oni mu takową obiecali lub wypłacili i w jakiej wysokości.

Po naradzie przychylił się Sąd do wniosku p. przewodniczącego Rady Miejskiej i na wyżej podaną okoliczność mają być przesłuchani świadkowie przez odnośny sąd w Gdańsku. Rozprawa została odroczona.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. ośw. Miłośników Sceny. Dziś w środę walne półroczne zebranie u Lengninga, ul. Długa, o 7,30. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na uzupełnienie zarządu. Goście i sympatycy sceny mile widziani.

Koło śpiewu „Chopin". Lekcja dzisiaj w środę, o 7,30 wiecz. w zwykłym lokalu.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafji Św. Trójcy. W czwartek dnia 26 bm. o godz. 7-ej wiecz. zebranie zarządu w biurze parafjalnem.

Sokół X. Wielkie Bartodzieje. Półroczne walne zebranie w sobotę 28. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Procharskiego.

Tow Powst. i Woj. Bydgoszcz „Macierz". W myśl uchwały zarządu Tow. zwołuje się zbiórkę wszystkich członków, zgłoszonych do zawodów jak C. K. m., marsz bojowy 8 i 25 km; rzut granatem i walka na bagnety na dzień 28 bm. o godz. 6 wiecz. do ogrodu p. Kocerki (Patzer), ul. Św. Trójcy. O liczny udział także i jeszcze niezgłoszonych członków do powyższych zawodów uprasza M. Kałamaja, komdt.

Tow. śpiewu Św. Wojciecha. Lekcja w czwartek w salce ćwiczeń.

S. M. P. „Promyk" oddz. starszych. Dziś w środę przechadzka. Zbiórka o godz. 6,30 przy kościele św. Trójcy.

I. Bydgoska Drużyna Harcerska. Dziś w środę zbiórka drużyny i rozkaz o godz. 7 wiecz. przed harcówką.

Oddział kolarzy Sokół V. Ćwiczenia na boisku Patzera odbywać się będą co poniedziałek i środy.

Sokół V. Okole-Wilczak. Treningi odbywają się w poniedziałki i we wtorki o godz. 6 po poł. na boisku Patzera. Tamże przyjmuje się nowych członków.

K. S. „Astorja" Jutro w czwartek nad śluzami pierwszy bieg trójbiegu dystansowego. Zbiórka zawodników i sędziów punktualnie o godz. 7,30 przy 5 śluzie.

K. S. „Astorja" Bydgoszcz. Zebranie zarządu w czwartek 26 bm. o godz. 20-ej w Domu Czeladzi obok dworca. Przybycie wszystkich członków zarządu wobec b. ważnych spraw konieczne.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. W piątek, 27. bm. o godz. 8,30 wiecz. plenarne zebranie Bractwa w Strzelnicy. Z powodu ważnych komunikatów itd. przybycie wszystkich członków konieczne. Przed zebraniem o godz. 7,30 zebranie zarządu i komisji przyjęć również w Strzelnicy.

KALENDARZYK ZEBRAŃ CH. Z. Z.

Konferencja zarządów filijnych Ch. Z. Z. i mężów zaufania, w środę 25 lipca br. o 6-tej wieczorem w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filji „Kabel" w czwartek 26 bm. o 3-ciej po południu w lokalu p. Szlagowskiego, ul. Fordońska.

Zebrania Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbywają się co piątek o 6-tej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie Ch. Z. Z. pracowników zatrudnionych w blacharstwie instalatorstwie, w sobotę, 28 lipca br. o 7-mej wiecz. w lokalu p. Fiołki „Ognisko", ul. Jagiellońska 71.

Zebranie pracowników firmy „Lloyd Bydgoski" odbędzie się w piątek, dnia 27. bm. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zebranie filji rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lipca br. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego w Szubinie.

Zebranie Chrz. Z. Z. w Toruniu (ogólne) odbędzie się w niedzielę dnia 29 lipca br. o godz. 12-tej w poł. w lokalu p. Nelkowskiego ul. Sukienicza.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Zimne Wody (tartaki) w niedzielę, 29 lipca br. o 2-giej po poł. w lokalu p. Szerbantha, ul. Toruńska.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 lipca 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—56,50—00, proc.
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.— 85,

Giełda warszawska

z dnia 24 lipca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	179,00—178,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 81,00
Elektrownia w Dąbr.	00,0— 80,00
W. T. F. Cukru	62,25— 00,00
Firley	00'00— 65,00
Wysoka	000,00—186,00
W. T. Węgla	92,00— 98,00
Lilpop	00,00— 36,50
Modrzejów	00,00— 41,50
Ostrowickie Zakłady	
Starachowice	53,00— 54,00

Bank Polski płacił w dniu 25 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,16
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,99
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austrjackie	125,24
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,31

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 24. 7. 1928 roku.

Bydło:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	180—182
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	152—156
b) pełnomięsiste młodsze	140—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—124
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krow najwyższej wartości rzeźne do lat 7	172—180
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	156—160
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
e) licho odżywione krowy i jałówki	108—116

Cielęta:

d) najprzedniej. cielęta tuczne	146—150
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	136—140
b) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	128—130
e) liche ssaki	000—120

Owce:

a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	152—158
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	134—148

Świnie:

b) pełnomięsizte od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—210
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	204—208
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—194
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	180—188
f) maciory i późne kastraty	140—180

Cienkie strojne sukienki jedwabie wzorzyste ubrania z delikatnej wełny

prać ostrożnie w Luxie wystrzegając się barbarzyńskiego tarcia

JAK zachować estetyczny wygląd sukien, trwałość kolorów i wogóle wytworną miękkość tkanin? Tylko przez pranie odpowiednim środkiem. Wiadomem jest, że po pierwszem praniu zwyczajnem mydłem, w zbyt gorącej wodzie, i po prasowaniu nadmiernie gorącem żelazkiem, nadwątlają się materjały, kolory się spierają,—jednem słowem . . . ubrania są zniszczone.

Jedynie umiejętne pranie jest zabezpieczeniem od przedwczesnego zniszczenia,—jedynie racjonalne obchodzenie się z ubraniami przy praniu, zachowuje ich estetyczny wygląd. Staranne pranie w Lux'ie regeneruje wszystkie materjały.

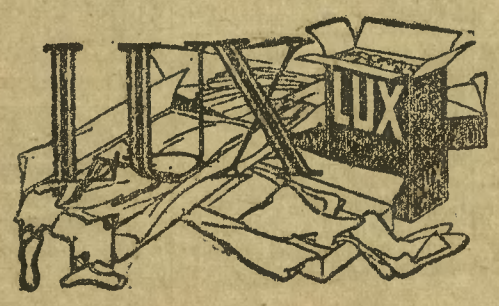

Prać często ubrania w Lux'ie wyniki są zawsze pomyślne. Pozatem, tkaniny które często wchodzą w kontakt z pianą Lux'u, robią się odporniejsze na zniszczenie.—Przestrogi: nie używać gryzącego mydła, zbyt gorącej wody,—nie trzeć. Prać tylko Lux'em. Na każdej paczce znajduje się sposób użycia.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.—
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko .....
Adres .....
D.B.42 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.42—3

BANK LUDOWY

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Bydgoszczy, Stary Rynek 11

telefon 927, 938 założ. w r. 1895

załatwia wszelkie interesy bankowe:

dyskontuje weksle, otwiera rachunki bieżące i czekowe, załatwia inkasa bankowe oraz przekazy krajowe i zagraniczne, pośredniczy w sprawach długoterminowych pożyczek Państwowego Banku Rolnego

przyjmuje wkłady oszczędnościowe za korzystnem oprocentowaniem także w walutach zagran.

wypożycza bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności.

15902

Krawcowa

rutynowana szyje sukienki damskie i dziecięce po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo, II drzwi. (13628

Kupuję (19398

maliny, jagody i wiśnie.

Józef Milchert

ul. Jagiellońska nr. 55

telefon 106.

Piegi

żółte plamy, opaleniznę

usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch'a „AXELA", krem od piegów 1/2 słoika 2,50 zł, 1/1 zł 4,50 zł do tego mydło „AXELA" 1 kaw. 1,25 zł, 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w Bydgoszczy w następujących drogerjach:

Apteka pod Aniołem, Gdańska. Fr. Bogacz, Dworcowa 94, St. Bożeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Grunwaldzka-Drogerja, Drogeria pod Lwem, Sienkiewicza 48, Drogerja pod Łabędziem, Gdańska 5, Foto-Drogerja, Jagiellońska 43, J. Gluma, Dworcowa 19a, M. Górecki, Pomorska 8, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, B. Kiedrowski. Długa 64, Kindemann Nakielska, Kopczyński, Sniadeckich, I. Kotlęga, Dworcowa 13, Apt. Kutzaj, Długa, A. B. Lewandowski, Długa 41, J. Owczarzak, Grunwaldzka nr. 18, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apt. Ig. Rochoń, Niedźwiedzia, Karol Stark, Gdańska 48, Apt. Umbreit, Bydgoszcz-Okole, Apteka i drogerja H. Walter, Gdańska 37, Schielfelbein, Bydgoszcz, Bocianowo, Nowicka, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 3, A. Kłonlecki, Osie (Pomorze), Br. Gruber, Więcbork Hallera, R. Kowall, Więcbork Rynek 6, A. Sturzel, Nakło. Hallera 138. (4280

Sprzedam

moje przedsiębiorstwo budowlane, tartak i stolarnię

w całości na rozbiórkę, lub pojedyńczo składające się: **1 trak, 3 maszyny tarczowe, 1 piła tarczowa automatyczna, 1 heblarka grub., 1 wyrówniarka ze szpuntownikiem, 2 gryzarki, 2 piły taśmowe, 2 wiertarki, 4 tokarnie, 1 dynamo 16 K. M., 1 suszarnia, 15 stołów stolarskich** itp. narzędzia stolarskie, tartaczne i budowlane. 19545

Maszyny można w każdej chwili obejrzeć w ruchu. Plac obszaru 5.000 do 8.000 m².

Do objęcia potrzeba 30.000 złotych, reszta na hipotekę na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do „REKLAMY POLSKIEJ", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „Okazja".

Poszukujemy (19583

zdolnej stenotypistki

znającej stenografję, władającej płynnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznanej pracami biurowemi. Zgł. **Grudziądz, skrzynka pocztowa 4.**

Przedstawiciela

poszukujemy do sprzedaży artykułów

branży budowlanej

jako to: lakier do izolacji fundamentów od wilgoci, znany proszek domieszka do tynku przeciw wodzie zaskórnej, lakier na żelazo przeciw rdzy, płyn zapobieg. przyklej. się szalowania do betonu i inne tp. artykuły. Firmy mające wyrobione stosunki pośród firm budowlanych, architektów i w Magistratach zechcą skierować szczegółowe zgłoszenia do biura ogł. **S. Fuchs, Łódź,** Piotrkowska 50 sub **„Budowla".** (19518

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyfler-Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6.** Ogłoszenie załączyć do listu. (18154

— Przestrzegamy przed kupnem dolarówki na raty. Już w niedzielnym numerze pisaliśmy o fantastycznym kursie, jaki osięgają różni agenci, sprzedający dolarówki na raty. Jak się dalej dowiadujemy, agenci działając z ramienia żydowskiej firmy krakowskiej „Dom Bankowy Ripper i S-ka“, pojawili się w różnych większych miastach Poznańskiego i Pomorza, a zwłaszcza w Bydgoszczy, gdzie starają się nabrać nieuświadomionych. Celem ukrócenia procederu lichwiarskiego krakowskiej firmy, zwrócono się do Skarbu Państwa, który sprawę „korzystnej transakcji“ dolarówek oddał władzom sądowym do dalszego załatwienia. Jeszcze raz przestrzegamy przed kupnem obligacji 5% premjowej pożyczki dolarowej na warunkach lichwiarskich przez agentów podejrzanych firm krakowskich.

Dlaczego nawet pływacy toną?

Nieraz słyszy się, że utonął ten a ten, chociaż był dobrym pływakiem. Na zagadkowe pytanie „jak to możliwe, że nawet pływacy toną“ — odpowiadają niektórzy lekarze sportowi, jak następuje:

Podczas pływania a zwłaszcza zanurzania się, zimna woda wskutek znanego lub nieznanego uszkodzenia bębenka wchodzi do wnętrza ucha. Pływak może dostać zawrotu lub zmyli kierunek; tonąc, ponosi śmierć przez **uduszenie się** wskutek braku powietrza. Doświadczenia ze zwierzętami wykazały, że utrata równowagi ciała powoduje śmierć przez utonięcie.

Jako środek zapobiegawczy poleca się osobom chorującym na uszy największą ostrożność przy kąpaniu. Uszy można szczelnie zamknąć przetłuszczoną watą.

Co minister Miedziński na to?

List nasz, wrzucony w Bydgoszczy na głównej poczcie w piątek o godz. 18, został adresatowi w Poznaniu doręczony dopiero w sobotę o godz. 18, czyli na przebycie drogi Bydgoszcz—Poznań potrzebował oblewanych 24 godzin.

Która poczta winę ponosi — nie wiemy. Zapowiadamy jednak, że ile razy powtórzy się podobna opieszałość, czy niedołęstwo, tyle razy będziemy na tem miejscu zwracali się do pana ministra Miedzińskiego z zapytaniem, co on o tem sądzi? Bo reklamacje nasze na samej poczcie, mianowicie poznańskiej, nie odnoszą żadnego skutku.

Ceny targowe w Bydgoszczy.

w dniu 25 lipca 1928.

Mięso: wołowina 1.20—1.70, wieprzowina 1.20—1.70, słonina 1.50—1.60, baranina 1.20—1.50, cielęcina 1.20—1.50.

Nabiał: jajka 2.30—2.40, masło 2.40—2.60, śmietana 2.30—2.40, ser 35—45.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15, rabarber 25—30, cebula 10—15, kapusta 25, włoska 40 funt, ogórki 70—80, sałata 5—10, groszek zielony 40—50, pomidory 2.00—2.50, kalarepka 20—25 pęczek.

Owoce: śliwki 0.90—1.20, czereśnie 40—60, poziomki 0.90—1.00, porzeczki 30—40, agrest 60—70 gr.

Drób: kurczęta (para) 3—4 zł., kury 3—4 zł. gęsie 8—12 zł., kaczki 4—5 zł., gołąbki 80—90.

Ryby: Liny 1.50—2.00, szczupaki 1.50—2.00, leszcze 1.00—1.50, okonie 1.20, płotki 0.50, węgorze 2.50—3.00, karpie 3,00, karasie 1.00—1.50.

Wróciłem. (19568

Dr. med. S. Montowski

ulica Jagiellońska 14, telefon 967.

W administracji miejskiej **potrzebni są:**

1. **budowniczy miejski**
2. **młodszy technik budowlany**

obeznani z budownictwem pod- i nadziemnem.

Pobory do nr. 1 według grupy VII z każdorazowemi dodatkami przyznanemi urzędnikom państwowym prócz 15% dodatku komunalnego.

Pobory do nr. 2 według ugody.

Zgłoszenia zaopatrzone w życiorys, odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki i kwalifikacji etc. należy bezzwłocznie nadesłać.

Magistrat w Starogardzie. (19588

Duże mocne skrzynie

kupuje (19598

F. Kreski, ul. Gdańska 7.

Jeden używany

samochód „Forda“

czteroosobowy

i jeden dwuosobowy

samochód „Apollo“

korzystnie na sprzedaż.

Wiadomość, składnica **ul. Dworcowa 82**, w podw.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Zamówienia
na solidne wykonanie kanapy, leżanki, materace oraz wszelkie przeróbki przyjmuje Tapicernia, Gdańska 94, II. podwórze. (10608

Fotografje
legitymacyjne przepisowo 1 zł wykonuje tylko „Wiol“, Sienkiewicza 44. (19632

SPRZEDAŻE

Dom
w centrum 75.000, doch. 8400, wila 45.000, doch. 5200, dom okazyjnie 14.000 i inne wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59 naprzeciw Dyrekcji Kolej. 10611

Największy wybór.
Majątek 3500 mórg, bardzo dobry objekt, cena 1.200.000 wpłaty 600.000 zł, 2400, 1800, 1450, 1400, 1350, 960, 925, 840, 760, 720, 675, 640, 600, 520, 500, 460, 420, 400, 385, 320, 300, 285, 260, 240, 210, 190, 185, 160, 140, gospodarstwa w każdej wielkości, młyny wodne, parowe i motorowe, fabryki, cegielnie, tartaki, domy dobrze się rentujące, wile poleca na dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Wszelkie objekta osobiście zbadane. Upraszam reflektantów o przybycie, lub żądanie opisów. (10624

Rezydencja
300 mórg, budynki z kanalizacją, blisko miasta, 100.000 zł, sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, I piętro, tel. 850. (10621

Dom
2-piętrowy, 3 pokoje wolne za 22.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. 10622

Okazja!
Dom II piętrowy, nowy za 20 tys. i wiele innych domów i wili korzystnie na sprzedaż. Biuro Cieszkowskiego 17. 19557

Domów
majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, młynów, piekarń największy wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. — Nowe zlecenia stale pożądane. (19573

Młyn
wodny, 40 mórg ziemi za 70.000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. 10620

Dom
II piętr., śródmieście 32 tys., dwa domy II piętr. z wielkim ogrodem owocowym 70 tys., kilka nowoczesnych domów komfortowych od 60 do 150 tys. w centrum, kolosalny wybór specjalnie domów poleca Dom komisowy, Sniadeckich 11. (10609

Interesa
rentujące się w dobrem położeniu ma do oddania Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 10625

Skład
cukrów z mieszkaniem, nadający się też na inną branżę sprzedam. Zgł. do filji Dziennika Bydg. pod „Słodycz“. 10635

Skład
kolonialny, 1 pokój i kuchnia, w małem mieście, z urządzeniem i towarem zaraz lub 15 sierpnia do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. 19580

Piekarnia
w mieście powiatowem, garnizon, wszelkie szkoły, w pełnym biegu, z mieszkaniem, zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dzien, Bydg. 19574

Piekarnia
2 domy na sprzedaż. 21.000 zł. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 36. 19587

Piekarnia
parowa w śródmieściu w pełnym biegu zaraz do odstąpienia. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Nr. 11105“. (19579

Na sprzedaż
eleg. jadalka, 2 komody, pierzyna. Warszawska 19, I. piętro. (10629

Dachówka
stara 350 sztuk na sprzedaż. Toruńska 131. 19560

Pianino
krzyżowe, czarno polerowane o bardzo dobrym głosie sprzedam okazyjnie skład krawiecki, Pomorska 6. (10619

Wózik
sportowy w dobrym stanie na sprzedaż. Januszewska, Chołoniewskiego 4. 19600

Ford
5 osobowy w dobrym stanie na nowych oponach na biegu, zaraz korzystnie na sprzedaż. Wiadomość: szofer Derengowski, Chojnice, Dworcowa 12. (18861

Mleczarnia
parowa w pełnym biegu, w większem mieście do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Mleczarnia“. 19566

Radjo - aparat
3 lampkowy, „Neutro-Baby“ korzystnie na sprzedaż. Wiad. Malborska 6, ptr. prawo. 19569

KUPNA

Dom
w ożywionem miejscu ewentual. z wolnym składem do 50.000 kupię. Warunki z dokładnym opisem do Dziennika Bydg. pod „Właściciel“. 19550

Zabudowania
nadające się na rozbiórkę kupię gotówką. Zgłosz. pod „Właściciel“ do Dz. Bydg. 19551

Rower
damski w dobrym stanie poszukuję. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Rower“. 10607

Domek
z jednym do dwóch mieszkań, poszukuję celem nabycia w Bydgoszczy lub przedmieściu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Domek“. 19589

Dobrą
dojną krowę kupi Wielkopolska Papiernia telefon 1151 i 1137. (19565

POSADY WOLNE

Kapitaliście
który ma gotówkę płynną dam możność łatwego zarobku. Zgł. listownie do filji Dzien. Bydg. pod „Sekret“. (10628

Akwizytora
na wysoką prowizję ewentualnie stałą pensję poszukuję natychmiast. Zgł. osobiste. „Rozgłos“, ul. Jagiellońska 9. (19571

Szlifierze
specjaliści z branży metalowej i szklanej, ewtl. mechanicy z branży podobnej mogą się zgłosić. Dworcowa 17, Metalporcelana, biuro w podwórzu 10616

W Gdyni
oddam zaraz bufet na własny rachunek solidnej kobiecie za kaucją do 2.000 zł. lub przyjmę ekspedjentkę. Zgłosz. z fotografją, odp. świadectw. i wysokością kaucji do Dz. Bydg. pod „Gdynia“. (19576

Fryzjer
damski i fryzjerkę za dobrem wynagrodzeniem potrzebni zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Ed. Kozłowski Bydgoszcz, Poznańska 28. 19555

Cukiernik
dobry fachowiec tej branży szuka posady. Dąbrowski. Zduny 21. 10613

Poszukuję
ekspedjentki do księgarni i składu materjałów piśmiennych. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji i fotografji, którą się zwraca proszę kierować do filji Dzien. Bydg. pod „Inteligentna“. (10634

Szklarza
dzielnego do obsadzenia dużych obrazów na stałą posadę poszukuje się. Marta Gdaniec, szklarnia i skład obrazów, Długa 35, Kościerzyna, Pomorze. (19595

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję zaraz lub od 1. VIII. 1928 Czesław Prokop, Szamocin. (19604

Ucznia
do biura, z dobrem wykształceniem poszukuję. Zgłoszenia tylko piśmienne z życiorysem i odpis. świad. szkoln. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. (19590

Krawcowe
potrzebne do konfekcji damskich płaszczy. Jagiellońska 76, II piętro, II wejście. 19558

Potrzebna
od 15-go sierpnia inteligentna starsza panienka (warunek z zamiłowaniem do dzieci) do dziewczynek 3 i 6 letnich, wymagań skromnych, do majątku w ziemi warszawskiej. Zgł. Domena Dana, Puck, pow. Morski. (19594

Służąca
do gospodarstwa rolnego z dojeniem krów potrzebna zaraz. Gdańska 40, I. piętro lewo. (10631

Potrzebna
bufetowa i dziewczyna Lubelska 7, Wiśniewska. 19429

Dziewczyna
do uprzątania biur zaraz potrzebna. Arch. Grodzki Plac Wolności 2. 10612

Chłopak
silniejszy potrzebny. Stolarnia, Kordeckiego 15. 19570

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
samodzielna, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi oraz pisaniem na maszynie, z dłuższą praktyką poszukuje zaraz lub od 1. 8. 28 r. posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. K. W.“ 19596

Kucharka
starsza, krakowianka, znająca się doskonale na kuchni miejskiej i wiejskiej poszukuje posady u lepszego państwa. Miejscowość obojętna. Zgł. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2, pod „Kucharka“. 10626

Cukiernik
i stołowy, dzielny fachowiec poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Fachowiec“. (19585

DZIERŻAWY

Sklep
lub dwa pokoje na fryzjerstwo poszukuję zaraz lub później. Oferty pod „Fryzjerstwo“ do Dzien. Bydg. (19605

MIESZKANIA

Samotny
poszukuje 1—2 pokoji z kuchnią, czynsz za rok. Of. pod „H. Z. W.“ do Dz. Byd. (19554

Mieszkania
1—7 pokojowe wskaże „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. 10617

Mieszkania
1, 2, 3 do 7 pok. z kuchnią na przystępnych warunkach od gospodarzy wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (10610

Mieszkania
1- 2- 3-pokojowe od gospodarzy wskaże „Norma“ Gdańska 24. (19603

Mieszkanie
pokój i większa kuchnia z piwnicą, zaraz z rocznym czynszem do wydzierżawienia. Wiadomość w Dz. Bydg. (19561

POKOJE

Pokój
umebl. z światłem elektr. do wynajęcia. Hetmańska nr. 31, I ptr. pr. 19544

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. 10618

Pokój
umeblowany poszukuję. Oferty pod „L. P. 82“ do filji Dzien. Bydg. (10630

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Jezuicka 11, parter. (19593

Pokój
umeblow., osobne wejście, wynajmę zaraz. Dąbrowskiego 14, I piętro lewo. 19564

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Ul. Dąbrowskiego 14, I ptr. pr. 19562

Pokoje
niekrępujące poleca „Norma“, Gdańska 24. (19602

Pokój
umeblowany zaraz lub od 1. sierpnia do wynajęcia. Hetmańska 7, I ptr., prawo. 19366

Pokój
umeblow. z osobnem wejściem dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 10, Reisner. (19556

Przyjmuję
uczennice szkolne na pensję z dobrem utrzymaniem i opieką, od 1 września, pianino na miejscu. Gdańska 75e. 19592

Przyjmuję
jeszcze 2 uczni szkolnych na pensję z dobrem utrzymaniem i opieką od 1 września. Gdańska 75e. 19591

Pokój
umeblowany do wynajęcia, ul. Toruńska 188, przy Zbożowym Rynku. (19575

Pokój
słoneczny, elegancko umeblowany, osobne wejście, dla lepszego pana z pełnem utrzymaniem od 1. 8. 28. Kołłątaja 12, II piętro. 10615

Pokój
umeblowany od 1 sierpnia do wynajęcia. Sniadeckich nr. 25 III. (19520

Pokój
umebl. do wynajęcia. Malborska 4 u gospodarza. (19599

Pokoju
próżnego poszukuję — czynsz z góry. „Norma“, Gdańska 24. (19601

RÓŻNE

Reprezentant
fabryki towarów galanteryjnych, odwiedzający Śląsk, Pomorze i Poznańskie przyjmie poważny artykuł. Zgłoszenia Władysław Masiota, Jaksice, pow. Inowrocław. 19536

Spólnika (czki)
z współpracą z kapitałem 2000 do 3000 zł. poszukuję do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Zgłosz. pod „A. Z.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (19538

3000 zł
poszukuję na pół roku na powiększenie interesu, gwarancja pewna, procent podług ugody. Oferty pod „F. 137“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (10627

400—500 zł
poszukuję, gwarancja i dobry procent. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Procenty dobre“. (10614

Z kapitałem
4000 zł. poszukuję dzierżawy młyna wodnego na Pomorzu. Łask. oferty proszę skierować do Agentury Dz. Bydg. Czersk. 19581

Poszukuję
natychmiast spólnika z kapitałem od 10—15.000 zł. celem powiększenia dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego. Zgł. przyjmuje „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. 10623

Przystąpię
jako współpracownik do pośrednictwa. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Współpracownik“. 19584

Za długi
majątkowe, handlowe, prywatne, żony mej Władysławy Chmielewskiej, począwszy od 20 maja rb. nie odpowiadam, co niniejszem publicznie oświadczam. Józef Chmielewski, Solec Kujawski. (19578

Ostrzeżenie.
Niniejszem ostrzegam wszystkich, przed kupnem jakichkolwiek rzeczy od męża mego Jana Najdowskiego w/m. Grunwaldzka III, albowiem takowe są moją wyłączną własnością. Marta Najdowska. (19577

Wróciłem

Dr. Fischoeder

Orłowo

pierwszorzędny pensjonat

pokoje wynajmie.

Gdynia

pokój 4—6 osobowy zaraz 14 z utrzymaniem.

Zgłosz. **Gdynia „Otok“.** 19041

2 pomocników tapicerskich

potrzebuję zaraz. (19586

J. Parewiczowa

Nowemiasto (Pomorze).

Baseny

o pojemności około 8000 litrów, nadające się do składowania olejów mineralnych, kupimy i prosimy o składanie ofert do Dzien. Bydg. pod „C. D. 24 28“. (19582

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Ludwik Neyman
sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator rolniczy, na obwód Sądu Okręgowego Bydgoszcz. Nekla, p. Maksymiljanowo. Tel. Maksymiljanowo nr. 4. (19515

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wolniany Rynek. (2848

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Hennè Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65

Dziecko
ładnie ubrać można w magazynie (13035)
F. Szulcowej,
Gdańska 43.

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Futra.
wszelkie reperuję, przerabiam, odświeżam elegancko tanio. Gdańska 48, pracownia. 9289

Zegarmistrz
Laugner, Nakielska nr. 3, wsadza sprężyny do zegarków za 1.75, reperuje budziki 3.—, regulatory 5.—, wszelkie inne reperacje pod gwarancją piśmienną. 19541

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
118 mórg, prywatne, ziemia pszenno-jęczmienna w tem łąka z torfem budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Kościół i szkoła w miejscu. Stacja kolejowa Kunowo. Bolesław Balcer Zabartowo, pow. Wyrzysk. 19388

Willa
po Dr. Skowrońskim lekarzu w Janówcu, pow. Żnin o 8 pokojach, masywnym garażu (stajnią) i ładnym ca. 1-morgow. ogrodem jest na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Witkowski. Gdańsk, Trojangasse 16. (19502

Folwarczek
230 mórg buraczanej ziemi, 5 marek bonitacji, wtem łąki 25 mórg dwukośnej, przy tem jeszcze 100 mórg dzierżawy. 150 funtów z morgi. Dom 8 pokoi, dom dla robotników, zabudowanie masywne, wodociągi, światło elektryczne, telefon. 11 koni, 2 źrebce, 24 krowy dojne, 20 młodego, 50 świń, martwy kompletny, wtem parowy garnitur, przy szosie kościele, stacji kolejowej, prywatne, 160 000 wpłaty 50.000, 50 za pół roku, reszta na 15 lat. Biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Z powodu
wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski z salonami męskim-damskim. Cena przystępna. Fryzjer, ul. Dworcowa 49, Łomża. 19392

Gospodarstwo
110 morg. (koło miasta) pierwszorzędne, nadkompletne (46 marek pod. grunt.) sprzedam natychmiast za 1000 zł morgę, wpłaty 80.000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (19103

Sprzedam
dom piętrowy, murowany, 10 ubikacji na obszarze 2 mórg brandenburskich. Kapuściska Wielkie Łowicka 15, zaraz od g. 9 do 12. Wiadomość Hotel Pomorski pokój nr. 6. 19316

Dom
mniejszy lub większe wśródmieściu Bydgoszczy kupię zaraz przy zaliczce 50—150.000 złotych. Zgł. pod „S. P." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (10586

Okazja
I-piętrowy dom rodzaju wili z ogrodem i wolne 4 pokoje. Cena 22.000 zł, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (10603

Dom
piętrowy rogowy z ogrodem okazyjnie z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena 18 tys. od właściciela. Piękna, róg Orła. (19385

2 domy
2-piętrowe, 2 składy (restauracja) przy ulicy głównej w Podgórzu pow. Toruń sprzeda gospodarz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. A". 19529

2 domy
piętrowy i parterowy, 2 mórgi obsadzonego ogrodu, w ładnem położeniu naprzeciw koszar ułanów sprzedam okazyjnie tanio. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Właściciel". 19549

Skład
kapeluszy z perfumerją w powiat. mieście, do odstąpienia, z całem urządzeniem i towarem za bardzo przystępną cenę. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. B. C". (18876

Skład
kolon. z towarem i mieszkaniem w pełnym biegu z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. (19535

Sprzedam
restaurację z domem i ogrodem. Solec Kujawski, Toruńska nr. 4. 10592

Baczność!
4 motory ropowe 20, 40, 60 i 80 P. S., 3 kotły parowe 35, 45 i 60 kbm. pow. ogrzew., 2 maszyny parowe 30/50 P S., 1 lokomobila 15 P. S., kompletne urządzenie gorzelni tanio na sprzedaż. Of. pod nr. „14001" do Dz. Bydg. 14001

Radio
3 lampkowy, zupełnie nowy, tanio na sprzedaż. — Ul. Libelta 11 parter prawo. (10582

Dubeltówka
bezkurkowa i sztucer z lunetą na sprzedaż. Zgł. pod „Dubeltówka" do Dz. Bydg. 19527

Rower
tanio sprzedam. Król. Jadwigi 13, parter lewo. 19563

Wiśni
kilkanaście centnarów na sprzedaż. Ul. Ogrodowa 2, parter prawo. (19504

Nuty
na salonową orkiestrę tanio na sprzedaż. A. Finc, Nowodworska 11. (19500

Meble
Fa. Magazyn mebli Górnoślązaków, największe przedsiębiorstwo tej branży w Bydgoszczy urządza w tym tygodniu wielką wysprzedaż okazyjnych byłych wypożyczonych i spadkowych mebli, w zamianę przyjętych, pojedyńcze i kompletne, od skromnych do eleganckich stylowych, jak i mahoniowe, oraz antyczne, wtem sypialnie już od 300 zł począwszy, jadalnie od 600 zł, pokoje męskie i klubowe od 450 zł, saloniki od 500 zł, kanapy od 40 zł, stoły od 10 zł zegary od 35 zł, krzesła od 2 zł, bufety od 150 zł, kredensy od 100 zł, biurka damskie i męskie od 50 zł, łóżka dębowe od 85 zł, szafy od 50 zł, lustra od 60 zł, maszyny do szycia (Singera) od 50 zł, meble kuchenne pojedyńcze i komplety od 60 zł, materace od 15 zł, sypialnie białe jak i panieńskie z 1 łóżkiem i wiele więcej w wielkim wyborze poleca pod gwarancją na dogodnych warunkach, jak i zamiany. Fachowa obsługa. Własne warsztaty. R. Janoszke, Śniadeckich 56, tel. 1025. Ogłoszenie to obowiązuje póki zapas starczy. (10585

Motocykl
3 P. S. D. Rad. 2 cylindrowy w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Felski Sienkiewicza 27. 19496

Koń
silny, roboczy na sprzedaż lub zamiana na mniejszego. Ul. Nowodworska 2. 19511

Pianino
krzyżowe, ładny dźwięk, sprzeda Majewski, Pomorska 65. (10504

Jadalnia
w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Wiad. Skład skór, Szpitalna 1. (19422

Samochód
Citroen, model 27, prawie nowy tanio na sprzedaż. O. Gollnick Chojnice, Dworcowa 21, Tel. 107. 19370

Maszyna
do szycia bębenkowa, Singera jak nowa na sprzedaż. Stary Rynek nr. 20, II prawo. 19343

Jadalnię
bardzo dobrze utrzymaną można korzystnie nabyć Dom Górnoślązaków. ul. Śniadeckich 6a 19344

Rower
tanio na sprzedaż. Obejrzeć od 8—2 popołudniu. Śląska 10a parter lewo. 19332

„Fiat"
Limuzyna w najlepszym stanie, okazyjnie na sprzedaż. Stasiewski, Groblowa nr. 19, Grudziądz. 19061

Samochód
„Fiat", otwarty mało używany na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fiat". 19528

Baczność!
Żniwiarka marka Cormik mało używana sprzedam za 600 złotych. A. Liebrecht, Koronowo. (19532

Starter
„Boscha" 12 wolt jak nowy okazyjnie na sprzedaż. Ul. Kordeckiego 15/16, warsztat. (19524

Samochód
marki „Opel", 6 siedzyniowy z światłem elektr. sprzeda bardzo tanio. Zgł u portjera ul. Śniadeckich 2. (10587

Na sprzedaż
2 szafy, komoda, łóżko oraz materac. Ul. Sowińskiego nr. 7, skład kolon. 19533

Okno
żelazne 180×225 korzystnie oraz maszynę do krajania buraków i marchwi (Schnitzel) sprzedam tanio. Kama Zduny 13, tel. 1420. (19249

Garnitur parowy
składający się z lokomobili „Lanz", młocarni „Marschal" z elewatorem w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Zgłosz. do Agentury Dzien. Bydg. w Żninie. (18931

Rower
w dobrym stanie Torpedo tanio sprzedam. Pomorska 60, w podw. 19547

Samochód
4 osobowy marki „Mathis" 6 cylindrowy, w dobrym stanie, gotów do jazdy, korzystnie na sprzedaż, również pies rasowy, niemiecka doga, 10 miesięczny z powodu wyjazdu odda w dobre ręce amatora. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Żninie. 19542

KUPNA

Poszukuję majątków
dla poważnych reflektantów z gotówką od 200—300 morgów pszennej ziemi prywatnej 200,000 zł., płacę gotówką. Następnie od 150 do 250 mórg pszennej ziemi prywatnej lub staro rentowej poszukuję, wpłacę 100 tys. zł. gotówką resztę do umowy. Następnie poszukuję majątek dobrego, dam wilę w cenie około 40.000 i wpłacę gotówkę 20,000 reszta do umowy. Zgłosz spieszne do biura „Pogoń" Dworcowa 80.

Kupujemy
używane meble i wszelkie antyki. Płacimy najwyższe ceny. Dom Komisowy, Pomorska 6. (6571

Przy wpłacie
50 do 60.000 zł poszukuję dobry dom czynszowy celem kupna. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, telefon 1013. 19526

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na fortepianie. Cena przystępna. Zgłoszenia przyjmuję od godz. 3 do 5. Garbary 11, parter prawo. (10590

Zapisy
do nowych klas (IV—VIII) „Matura", ul. Gdańska 137 III piętr. (od godz. 5—7). 18747

POSADY WOLNE

Kierownika
z kaucją ewt. udział. do 1000 zł poszukuje Tow. Stróż Dom. na Pomorzu. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dom". (19485

3—4 pomocników
malarskich poszukuję zaraz. Feliks Miszke, Kartuzy (Pomorze), Wzgórze Wolności. (19514

3 blacharzy
na stałą pracę potrzebuje zaraz St. Szykowny, Żnin, telefon 81. (19503

Stolarze
na czystą fornierowaną pracę przyjmie Chwytowo 15. (19546

Potrzebny
zaraz pomocnik lub pomocnica z egzaminem czeladniczym. Oferty: Gdynia, Zakład Fotograficzny „Awe". 19506

Czeladnik
pantoflarski może się zaraz zgłosić, stała praca. St. Witt, Chodzież ul. Jagiellońska. 19501

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Helena Ramlowowa Kcynia. 19505

Zdolny
pomocnik fryzjerski potrzebny. Kamiński, Gdańska 93. (10595

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wł. Chopcia, Warszawska 22. 10601

Dobrego
pianistę lub pianistkę poszukuje zaraz Grand-Café Wąbrzeźno, Pomorze. 19463

Czeladnik
piekarski młody, silny, obeznany z piecem drzewnym może się zgłosić do dnia 31. 7. osobiście lub piśmiennie. Chojnacki Stanisław, Grębocin, powiat Toruń. (19482

Młodszego
laboranta obeznanego z fabrykacją drażetek na stałą pracę poszukuje Kama, fabryka wyrobów cukrowych Zduny 13. (19250

Dzielny
pomocnik fryzjerski może objąć dobrą posadę zaraz. St. Kledzik, Nakło. (19446

Poszukuję
natychmiast robotnic na pantofle z rafji (łyko). Zgłoszenia od godz. 16-18, Loroch, Grudziądzka 3. 19421

Stenotypistka
biegła w języku polskim i niemieckim może się zgłosić z piśmienną ofertą do Bydgoskiej Fabryki Oleju Jadalnego ul. Kościuszki 5. 10596

Kucharka
wykwalifikowana, przyzwoita z prasowaniem bielizny potrzebna od 1 8. 28 r. Zgłoszenia osobiste w środę i czwartek od 3-5 po poł. ul. Gdańska 147, II ptr. lewo. (10589

Chłopiec
do paszenia krowy i owiec zaraz poszukiwany, wolna stancja, 20 zł miesięcznie i kartofle, od lat 14—15. Mittelstaedt, Bielawki, ul. Senatorska 45. (19493

Ucznia
piekarskiego potrzebuję. Kujawska 112. (19494

Potrzebna
osoba starsza, inteligentna, doświadczona, skromnych wymagań, z szyciem do dzieci. Oferty z podaniem żądanej pensji, odpisem posiadanych świadectw proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Doświadczona". (19513

Służąca
może się zgłosić od 1. 8. ul. Orła 12, akuszerka Szubartowska. (19537

Dziewczyna
ze wsi 15—17 letnia zaraz potrzebna. Jezuicka 18, II ptr. 19552

Służąca
potrzebna do wszystkiego. Poznańska 35, skład kolonialny. (19567

Służąca
do wszystkich robót domowych potrzebna zaraz. Promenada 13, parter po południu. 10602

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje
posady energiczny urzędnik gospodarczy z dobrem świadectwem. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Energiczny". 10584

Panienka
która pracowała w składzie bławatów, znająca szycie i haftowanie poszukuje posady zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. Z". (10519

Panienka
poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani domu w majątku lub leśniczówce, tylko przez czas wakacyjny za utrzymanie od 1. sierpnia. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. K." (10598

Kucharka
samodzielna do wszystkiego, wymagania skromne, od 1 sierpnia szuka pracy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kucharka". 19559

Potrzebny
chłopiec do praktyki. Cukiernia, Gdańska 133. 10599

Kobieta
w średnim wieku zdolna, uczciwa, energiczna, rutynowana gospodyni restauracyjna, znająca pielęgniarstwo, kupiectwo poszukuje szanowanego stanowiska. Of. pod „Zdolna30" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10527

Rządca
rolny w średnim wieku energiczny, były administrator większych majątków poszukuje posady. Zgł. pod „15" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 10605

Szukam
bufet na rachunek. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bufet". 10594

DZIERŻAWY

Poszukuję
interesu rzeźnickiego lub ubikacji nadającej się na interes rzeźnicki. Najchętniej w dobrej kościelnej wsi. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19499

Okazja!
Interes rzeźnicki z przyległem pomieszkaniem 3 pokoje i kuchnia, rzeźnia na miejscu, chlew do koni, szopy do wozów itd. zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 19498

Młyna
nowoczesnego celem dzierżawy przy wpłacie 10.000 zł poszukuję zaraz. Of. uprasza Banachowski, Dobra Nadzieja p. Pleszew. (Wielkp). 19478

Ubikacje
blisko dworca na wytwornię cukrów potrzebne. — Of. do Dz. Bydg. pod „3 ubikacje". (19553

Wydzierżawię
ogród owocowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik" 19491

Starą
nieruchomość z interesami i mieszkaniem wydzierżawie za 4500 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „A. 37". 19534

3 garaże
nadające się na warsztaty, składnice lub dla samochodów osobowych zaraz do wynajęcia Wiadom. ul. Chrobrego 22 I piętro lewo. (19525

Dzierżawa
55 mórg pszenno-buraczanej ziemi, budynki masywne, z żywym i martwym inwentarzem wraz zbiorami 8 000. Wielki wybór majątków dużych, małych, domów, młynów, interesów, korzystnie do kupna i dzierżaw, poleca Szkodlarski, Merkur, Dworcowa 53. (19543

Składu
w ożywionem miejscu ewtl. z mieszkaniem poszukuję Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Właściciel". 19548

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią poszukuje natychmiast bezdzietne małżeństwo wprost od właściciela domu. Płacę zgóry według umowy. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „P. F". 19495

Poszukuję
1—2 pok. z kuchnią umebl. Czynsz dowolny. Of. pod „Urzędnik" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (10558

Mieszkania
2—3 pokojowego z kuchnią poszukuję. Czynsz całoroczny płacę zgóry. Zgłosz. pod „C. E" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10604

POKOJE

Małżeństwo
poszukuje 1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane z elektrycznem światłem zaraz. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pokój". 10564

Pokój
do wynajęcia. Kościuszki nr. 51, II p. l. (10593

Pokój
zaraz z całem utrzymaniem do oddania. Cieszkowskiego 15 I p. pr. 10600

Pokój
umebl. oddzielne wejście, bez pościeli do wynajęcia, może być używanie kuchni Sienkiewicza 51 I p. pr. 10606

ROZMAITE

„Nowość"
Restauracja, Gdańska 147, tel. 1189, poleca dobrze pielęgnowane napoje oraz wyborową kuchnię. Ceny przystępne. Smaczne obiady z 3 dań po 1,30. (18707

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

Wypożyczam
każdego czasu wóz i konia ul. Jagiellońska 4, składnica żelaza. 10565

30—40.000 złotych
na I-szą hipotekę domu przy ulicy Dworcowej przy odpowiedniem oprocentowaniu poszukuję. — Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno Handlowy, ul. Śniadeckich 2. Telef. 590. 10588

Spólnika (czki)
czynnego do wytwórni lodów cukierniczych w powiatowem mieście w pełnym biegu, dobra egzystencja, z kapitałem 1000 do 1500 zł. poszukuję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Spiesznie". 19475

Poszukuję
3000 złotych na I hipotekę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A. Sz." (19321

Który
z panów wypożyczy biednej osobie 200 złotych za wynagrodzeniem. Oferty pod „200" do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2. (19523

Za długi
żony mojej Sali Lustig nie odpowiadam. Jakób Lustig. 19497

Za długi
syna mego Maksymiljana który samowolnie dom mój opuścił nie odpowiadam. Teofil Fierfas Mazowiecka 1. 19492

Por. emeryt.
Hrycyk Władysław proszony jest o podanie adresu do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Stach". 10597

MATRYMONJALNE

Dla mej
bardzo miłej, młodej, inteligentnej, wesołej koleżanki, lecz nie bogatej poszukuję pana w celu matrymonjalnym. Zgłosz. z fotografją pod „C. C. 14" do Dzien. Bydg. (19507

Przystojna
wesoła szatynka, lat 27, pozna pana na stałej posadzie o szlachetnem usposobieniu. Pierwszeństwo mają rzemieślnicy lub wojskowi. Panowie materjalnie nie zależni raczą łaskawie złożyć swe oferty do filji Dz. Bydg. pod „27". (10583

Kawaler
lat 28 ślusarz, stałą pracę, ładny, przystojny, pozna pannę religijną, gospodarną do lat 25, cośkolwiek majątku, wyprawę celem ożenku. Oferty z dołączeniem fotografji do Dz. Bydg. pod „L. Z. W." 19512

Niedoścignione

w sile pienienia i skuteczności

najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia!

17785

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

firmy C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO-POMORZE.
FABRYKA POWIDEŁ BURACZANYCH
MARMELAD i POWIDEŁ ŚLIWKOWYCH
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1881. — TELEFON 1 i 11.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Ogród „Resursy Kupieckiej“
Jagiellońska 25 Telefon nr. 1916

Dziś zmiana programu!
Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych

pierwszorz. warszawskich sił artystycznych
Murzyni zademonstrują nowoczesne tańce.
Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING
Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8
W razie niepogody na sali. (18600

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy 3 Maja 14a, tel. 1185
szkoła szoferów zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysyła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się codziennie.
18381

Żądać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY
Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

---

PIANINA
przez artystów uznane, premjowane
złotym medalem
kupuje się najkorzystniej
i na dogodnych warunkach spłaty
w CENTRALI PIANIN
Bydgoszcz, (25372
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38
Zastępstwo: **Łódź i Lwów.**

Stemple
kauczukowe i metalowe
w Bydgoszczy
Fr. Zawadzki
Bydgoska Fabr. Stempli
Pomorska 13
Telefon 70
19516

Wspaniałe Zwycięstwo Samochodów

w rajdzie Poznańsko-Kaszubskim w dn. 5-8. VII. 1928
zdobyły
I. nagrodę p. Inż. Maćkowiak
III. nagrodę p. K. Markowski
na dwucylindrowej Tatrze

TATRA-AUTO

Skład fabryczny: Poznań, ulica Kantaka nr. 7.
19180)

Aparaty do zapraw
Słoje do zapraw
oraz wszelkie
części zapasowe.
Prosimy zażądać cenniki.
F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
17677

Linoleum
kupuje się bardzo korzystnie u (19362
Waligórskiego
Poznań, Pocztowa 31.

Polowania
(tylko pierwszorzędne) poszukuję, przystąpię do spółki lub t. p. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod **„Polowanie“.** (10591

Tokarza
(czeladnika) zdolnego w swym zawodzie poszukują do swego warsztatu reparacyjnego (19540
Browary Chełmińskie
Tow. Akc. **w Chełmnie.**

Zakład dentystyczny
poszukuje
zdolnego asystenta
do wykonywania wszelkich robót technicznych od 1. sierpnia 1928. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod **„Zakład dentystyczny“.** (19531

NA RATY NA RATY
RADJO
APARATY i CZĘŚCI SKŁADOWE
Największy wybór nowości
ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
Inż. R. i T. JANKOWSCY
Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Tel. 11-07.
40178

Sekretarza
poszukuje większe przedsiębiorstwo zaraz lub później **do prowadzenia działu prawniczego** wzgl. **procesowego.** Dokładna znajomość spraw hipotecznych i waloryzacyjnych konieczna. Wyczerpujące zgłoszenia z podaniem pretensji uprasza się pod **„W. P. 400“** do filji Dziennika Bydgoskiego, ulica Dworcowa 2. (10633

Sekretarza
zdolnego fachowca przyjmę do biura mego od zaraz lub później. W ofertach uprasza się o podanie warunków i kwalifikacji.
19488 **Szlachcikowski,** adwokat **w Kartuzach.**

PROSZEK MYDLANY z PODARUNKAMI
POLAR
PRAWNIE ZASTRZEŻONY FIRMY
JULJAN KRÓL
FABRYKA CHEM. BYDGOSZCZ
14652

PP.
Kupcy
żądajcie
oferty
duży - obrót
zapewniony

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.